

DZIS 28 STRON!



# Rzecz

## KROTOSZYŃSKA

HURTOWY HANDEL  
**PALIWAMI!**

Roman Kala, Krotoszyn, ul. Galeckiego 4  
tel. kom. 505 133 454, 500 001 970

**Najniższe ceny  
na rynku.**

STACJA PALIW W BENICACH  
I W MOKRONOSIE

**Olej napędowy**

**Olej opałowy**

**Petrygo luzem 4 zł/l**



Nr 44 (810)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

2 listopada 2010 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz-krotoszynska.pl

# KARAMBOL I GROŹNY WYPADEK

W środę wydarzyły się dwa wypadki. Najpierw na głównej trasie z Krotoszyna do Zdun doszło do karambolu czterech samochodów. Niedługo potem na nowej drodze pomiędzy lasami w kierunku Chałchalni duży ford uderzył w renault clio. 39-letnia kobieta z clio z urazem głowy przebywa w szpitalu.



Mercedes został poważnie uszkodzony

OGŁOSZENIE



**Chcesz opisywać i zmieniać świat?**

Chcesz być wśród ludzi piszących i wydających najchętniej czytany tygodnik ziemi krotoszyńskiej?  
Przyjdź do nas.

## Były na dryfującym żaglowcu

Na pokładzie żaglowca *Fryderyk Chopin*, któremu złamały się dwa maszty, płyną dwie młode mieszkanki Krotoszyna – Kasia Patryniak i Kasia Zajązkowska. Jak ich rodzice zareagowali na tę dramatyczną sytuację?

29 października, w godzinach porannych, przy sztormowej pogodzie (siła wiatru sięgała 9 stopni w skali Beauforta), polski żaglowiec stracił oba maszty i dryfuje, ciągnąc je za sobą. Wśród 47-osobowej załogi statku jest 36 nastolatków uczestniczących w projekcie *Szkola pod żaglami*.

Jak już pisaliśmy na łamach *Rzeczy*, na Karaibach płyną *Fryderykiem Chopinem* dwie gimnazjalistki z Krotoszyna. Informacje przekazywane przez media są pozytywne – wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie są bezpieczne i zdrowe. Uszkodzony żaglowiec, dryfujący w rejonie wyspy Scilly, jest holowany przez statek rybacki w stronę brytyjskiego wybrzeża. – *Paniki nie ma. Jesteśmy spokojni o dzieci, są pod dobrą opieką* – powiedział *Rzeczy* Michał Zajązkowski, ojciec Kasi. – *Oczywiście, jesteśmy pewni, że wszyscy będą bezpieczni, ale cały czas odczuwamy wewnętrzny niepokój* – stwierdził z kolei Przemysław Patryniak, ojciec drugiej krotoszyńskiej uczestniczki rejsu.

Rodzice nie mają żadnej łączności z dziećmi, kontaktują się z nimi przez internet tylko wtedy, gdy żaglowiec zawija do portów. O awarii statku usłyszeli dzięki mediom. – *Ja dowiedziałem się od kolegi, któ-*



K. Patryniak na maszcie, którego już nie ma

ry usłyszał o tym w radiu – wyjaśnia P. Patryniak. Zadzwoił do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które uruchomiło specjalną infolinię. – *Tam weryfikujemy wszystkie wiadomości medialne* – dodaje M. Zajązkowski. Powiedział nam, że informacja o uszkodzeniu żaglowca w pierwszej chwili prawie ścięła go z nóg. Z każdą następną uspokajał się, bo docierały do niego dobre wiadomości.

Według M. Zajązkowskiego uczestnicy rejsu przeżyli już na pokładzie *Fryderyka Chopina* sztorm, gdy płynęli po Morzu Północnym. – *Myszę, że to ich mogło uodpornić na stres, jaki się teraz pojawił* – uważa.

Rodzice czekają niecierpliwie na ten moment, gdy będą mogli porozmawiać ze swymi dziećmi. – *Cała przyszłość „Szkoly pod żaglami” stoi obecnie pod dużym znakiem zapytania* – zaznacza Zajązkowski.

Sebastian Pośpiech

REKLAMA

FABRYKA PODŁÓG  
**Biadki**  
www.biadki.pl | handel@biadki.pl

**wyprzedaż**

- duoparkiet warstwowy **od 50 zł**
- parkiet **od 30 zł**
- mozaika **od 18 zł**
- deska podłogowa **od 108 zł**

**Fabryka Podłóg Biadki sp. z o.o.**  
**Salon firmowy Biadki**  
Biadki, ul. Rozdrażewska 5  
tel./fax +48 62 721 42 10, tel. +48 62 721 42 43  
kom. 695 882 333, 695 779 888

# Zaczęła się inwestycja na Błoniu



Rekordową rybą złowioną w jez. Odrzykowskim była ważąca 28 kg tołpyga

W dniach od 25 do 27 października na jeziorze Odrzykowskim w Krotoszynie trwał całkowity odłów ryb połączony ze spuszczeniem wody ze zbiornika.

Nad prawidłowym przebiegiem odłowu przez trzy dni pracowało gospodarstwo rybackie Krystiana Szpopera. Dało to efekt w postaci 2,5 tony odłowionych ryb. W 80 proc. przeznaczone zostaną one na zarybienie innych zbiorników wodnych Polskiego Związku Wędkarskiego okręgu kaliskiego. Ryby wpuszczono do trzech stawów w Białkach oraz do zbiorników we Wrószewach, Koźminie, Wieluszwie, Kępnie i Krotoszynie (Ceramika).

– Stan zdrowotny złowionej ryby oceniam na bardzo dobry, najczęściej było płoci,



W ten sposób odławiano ryby

PUBLIKACJE PŁATNE



## Cezary Piotr GREENDA RADA MIEJSKA



SAMORZĄDOWA  
INICJATYWA  
OBYWATELSKA

- **JESTEM KROTOSZYNIANINEM** od urodzenia i z moim miastem wiąże swoją przyszłość.
- **JESTEM NAUCZYCIELEM I TRENEREM** z powołania. Zawód swój wykonuję z pasją od 18 lat. Wychowując dzieci i młodzież, mam na uwadze ich przyszłość i rozwój osobowości. Zależy mi na tym, aby nasze dzieci były prawe, odpowiedzialne, szanowały dorobek i pracę innych, aby potrafiły przedkładać dobro wspólne nad własne interesy.
- **PRACA W SAMORZĄDZIE** poprzedniej kadencji pozwoliła mi nabrać doświadczenia oraz uświadomiła mi, jak wiele jeszcze jest do zrobienia dla naszej lokalnej społeczności.
- **SĄDZĘ, ŻE MOŻNA MI ZAUFAĆ**, tak jak zaufało wielu rodziców, posyłając dzieci na moje zajęcia.

Publikacja finansowana ze środków KW Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej

leszczy, szczupaków i tołpygi, przy odłowieniu nie stwierdzono strat, wszystko przebiegło zgodnie z planem choć z niespodziankami – powiedział Krystian Szpopera. Jakie niespodzianki miał na myśli? – Krotoszyński zbiornik jest bardzo zamulony, w tym mule znajdowała się duża ilość popękanych butelek, które na początku odłowu przerwały sieci rybackie – wyjaśnił prezes PZW Koło Krotoszyn, Jerzy Jędrkowiak.

Gdzie ryby najszybciej rosną? W opowieściach wędkarzy. Aby nie przesadzali zbyt, informujemy, że największą odłowioną rybą w jeziorze Odrzykowskim była tołpyga o wadze 28 kg, a kolejny był sum z wagą 20 kg. Takie egzemplarze sprzedano na aukcji, w której mogli wziąć udział wszyscy chętni. Rekordową pod względem wielkości rybę wylicytowano za 80 zł.

W dniu 7 listopada 2010 roku o godz. 10.00 na ul. Klemczaka w restauracji Bartosz odbędzie się spotkanie informacyjne Koła Krotoszyn z władzami miasta odnośnie rekultywacji jeziora. Wszystkich zainteresowanych zaprasza – PZW Krotoszyn.

Ostatnie czyszczenie zbiornika odbyło się w latach 1983-1985 roku. Obecnie zgodnie z opracowaną dokumentacją wykonawczą *Regulacja rzeki (cieku) Jawnik i budowa polderów zalewowych na terenie gminy Krotoszyn* zostanie wykonane odmulenie jeziora, poszerzenie go o ponad 1ha, wyskarpowanie i przebudowa urządzeń spustowych. Wysepka natomiast pozostanie dla ludzi niedostępna. Jak powiedział Jerzy Jędrkowiak, koło Krotoszyn ściśle współpracuje z magistratem krotoszyńskim, a inwestycję uważa za bardzo potrzebną. Podczas jej trwania wszystkie zawody wędkarskie przeniesione zostaną do innych akwenów.

Planowanie zakończenia inwestycji to rok 2012, ale pierwsi wędkarze zaczną ponowne połowy w 2013 r. Składa się ona z trzech zadań. Pierwsze to ochrona przeciwpowodziowa – jezioro Odrzykowskie będzie pełniło rolę zbiornika retencyjnego. Wcześniej musi być odmulone, pogłębione i powiększone. Powstaną jeszcze dwa zbiorniki retencyjne: przy ul. Okrężnej oraz za linią kolejową nieopodal Dzierżanowa. Budowa i modernizacja zbiorników ma spowodować ograniczenie przepływu największych wód opadowych oraz wyrównanie odpływu. Zadanie drugie i trzecie dotyczy regulacji rzeczek odkrytych i modernizację cieków zakrytych. **Radosław Korzecki**

KANDYDAT  
DO  
RADY POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO

**KACZMAREK  
Krzysztof**

**Wiedza  
i Doświadczenie**



**Okręg nr 1  
Lista nr 2  
Pozycja nr 3**



Materiał wyborczy KW Polskie Stronictwo Ludowe

## Zakład opieki zdrowotnej po kontroli

Narodowy Fundusz Zdrowia po kontroli przeprowadzonej w szpitalu w Koźminie Wlkp. nałożył 9 tys. 445,40 zł kary. Zapłaci Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie, bo koźmińska placówka jemu podlega.

Jak wyjaśniła Agnieszka Jankowska z Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Poznaniu, jedynym miejscem w powiecie krotoszyńskim, gdzie można leczyć pacjentów w zakresie chorób wewnętrznych, jest szpital w Krotoszynie przy ulicy Mickiewicza 21. To wynika z tegorocznej umowy między NFZ a krotoszyńskim SPZOZ.

NFZ ustalił, że świadczenia w tym zakresie były realizowane również w Koźminie. Oznacza to, że realizacja tych świadczeń odbywała się wbrew postanowieniom umowy – wyjaśnia A. Jankowska. To był powód nałożenia niecałych 10 tys. zł kary na krotoszyński zakład.

Ta kwota musi zostać wpłacona w ciągu 14 dni od otrzymania pisma powiada-

mającego o karze, tj. do 8 listopada br.

Zwyznawaliśmy z dwu okwoławczej i kwotę tą odprowadzimy w terminie umownym z bieżących środków SPZOZ – mówi dyrektor szpitala powiatowego Paweł Jakubek. Szef zakładu przyznaje się do błędu. Nie wpisaliśmy adresu pododdziału w Koźminie. Popelniliśmy oczywisty błąd w konstrukcji aktualizacji umowy, za który, jak za wszystko, „na dobre i na złe”, w kierowanej przeze mnie instytucji, zawsze będę odpowiedzialny – wyjaśnia dyt. Jakubek.

Narodowy Fundusz Zdrowia dopuścił do dalszej realizacji umowy w Koźminie Wlkp., a więc tamtejszy pododdział chorób wewnętrznych może działać.

(popi)

## Zostań radiowcem

Jeśli interesujesz się pracą w radiu, marzysz o własnej audycji, chcesz pokazać własne pomysły – zgłoś się do Gminnego Zespołu Instytucji Kultury w Koźminie Wlkp. Od ponad dwóch lat działa tam *Radio nad Orli*, stworzone i prowadzone przez Leszka Ziętkiewicza, dyrektora GZIK. Obecnie przygotowująny jest program ramowy. Pierwsze elementy ramówki można znaleźć na stronie internetowej radia: [www.radioznadorli.pl](http://www.radioznadorli.pl). Pierwsze audycje, które już są nadawane, to *Muzyczna MIX-tura*, gdzie

dominuje rock. *Muzyka z Globalnej Wioski*, czyli muzyka świata. *Radio Promo*, audycja promująca mało znane zespoły, oraz kilka innych. Wszelkie propozycje zostaną uwzględnione w grafiku.

Osoby chętne do współpracy mogą się zgłaszać do L. Ziętkiewicza (tel. 504 241 822; kontakt@radioznadorli.pl; gg: 4392651). Szef radia zachęca, bo to znakomita możliwość realizacji autorskich pomysłów.

Anna Szklarek

## Nowa pani sołtys przystępuje do pracy

Regina Jakubek, nowa sołtys Świnkowa (gmina Krotoszyn), pełni ten urząd dopiero od trzech tygodni. Przyznaje, że sporo przed nią pracy. *Najważniejsze jest zagospodarowanie terenu wokół świetlicy wiejskiej* – podkreśla. Przedsięwzięcie miało zostać zrealizowane już jakiś czas temu, ale popsuły się

szamba przy tym obiekcie wiejskim i część pieniędzy na zagospodarowanie terenu trzeba było przeznaczyć na ich naprawę. Przy świetlicy zostanie jednak położona kostka. Ponadto gruntownej naprawy wymagają chodniki i oświetlenie wsi.

(@ndzia)

## Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 29 października na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,49 zł		4,15 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , Poznańska 26a	4,59 zł	4,69 zł	4,24 zł
Krotoszyn, <i>Intermarche</i> , ul. Tartaczna	4,45 zł	4,54 zł	4,15 zł
Krotoszyn, <i>Robstal</i> , ul. Magazynowa	4,54 zł	4,74 zł	4,24 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,59 zł	4,79 zł	4,35 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , ul. Chwaliszewska	4,45 zł		4,15 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Warejska	4,64 zł	4,69 zł	4,32 zł
Ostrów, <i>Statoil</i> , ul. Raszowska 70	4,46 zł	4,73 zł	4,23 zł

## Zasłużeni dla kultury



Wyróżnienie odbiera Beata Molenda, dyrektorka szkoły w Orpiszewie

Działacze lokalnej kultury i przedstawiciele firm wspierających tę dziedzinę spotkali się 26 października na inauguracji roku kulturalnego 2010/2011.

Podczas uroczystości, która odbyła się w auli Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie, oficjalnie otwarto nowy rok kulturalny. Głównym punktem programu było uhonorowanie nagrodami 22 osób działających na rzecz upowszechniania dóbr kultury w gminie Krotoszyn oraz sponsorów. Ci pierwsi otrzymali dyplomy oraz wyróżnienie finansowe, natomiast sponsorom wręczono statuetki.

Podczas inauguracji przyznano nominację do statuetki diamentowej, za wieloletnie wsparcie wydarzeń kulturalnych, księgami *Lektorat Plus* w Krotoszynie, oraz nominację do złotej statuetki Hieronimowi Witkowi, właścicielowi firmy dekararskiej z Krotoszyna. Nagroda zbiorowa została wręczona zespołowi *Ekipa z Czernego Dżipa*.

Nagrody rzeczowe przyznano czterem

wyróżniającym się uczniom Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Krotoszynie. Podziękowania za dalsze wspieranie kultury otrzymali natomiast: Nadleśnictwo Krotoszyn, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe *EWI* i Bank Spółdzielczy w Krotoszynie.

Spotkanie było też okazją do pożegnania Józefa Banasiewicza, który przez 32 lata pełnił funkcję dyrygenta Krotoszyńskiej Orkiestry Dętej. Kazimierza Frankowiaka, prezesa zarządu orkiestry, i Kazimierza Bukowskiego, wieloletniego jej członka. Dwóm pierwszym panom krotoszyńska Rada Miejska przyznała w 2006 roku tytuł *Zasłużony dla Krotoszyna*.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że orkiestra dęta za kilka miesięcy będzie obchodzić 55-lecie swojego istnienia.

Anna Szklarek

## Telegraf



**Bożacin.** 4 listopada o godzinie 14.00 miejscowy Dom Rolnika zostanie uroczyście oddany do ponownego użytku po gruntownej modernizacji.

STOP.

**Krotoszyn.** 5 listopada o godz. 19.00 w świetlicy Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 przy Placu Szkolnym 19 odbędzie się spotkanie zarządu Rady Osiedla nr 6 z mieszkańcami. W programie m. in. przyszłość Krotoszyna oczami kandydatów na burmistrza Krotoszyna.

STOP.

**Orpiszew.** 6 listopada o 10.00 w sali wiejskiej odbędzie się Forum Postępu Rolniczego. Rolnicy wysłuchają m.in. wykładu Ryszarda Kujawiaka na temat nowości w żywieniu zwierząt.

STOP.

**Koźmin Wlkp.** 10 listopada nastąpi oficjalne otwarcie nowej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3. Rozpocznie się Mszą św. o godz. 10.00 w kościele pw. św. Stanisława. Budowę w całości sfinansowała gmina ze swego budżetu.

STOP.

**Krotoszyn.** 10 listopada o godz. 18.00 w restauracji *Krotosz* odbędzie się spotkanie z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa, zorganizowane przez Zarząd Rejonowy PCK.

STOP.

**Sulmierzyce.** 10 listopada o godz. 19.00 w sali kameralnej domu kultury odbędzie się debata wyborcza z udziałem kandydatów na burmistrza miasta. Organizatorem jest PSL.

STOP.

**Krotoszyn.** 11 listopada o 11.30 na rynku rozpoczną się obchody Święta Niepodległości. W programie złożenie kwiatów pod pomnikiem Wolności. O 16.00 w kinie z koncertem wystąpi prof. Andrzej Stefański.

STOP.

## W CZYM RZECZ ?

Rzecz w podejściu pomocy społecznej do ludzi. Zgłosiła się do nas kolejna osoba ze skargą na Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krotoszynie. Pretensje dotyczyły opryskliwego zachowania pracowników i braku pomocy z ich strony.

Ośrodek z założenia powinien udzielać pomocy tym, którzy jej naprawdę potrzebują, ale – jak uważają Czytelnicy – nie zawsze tak jest. Można zrozumieć, że ma on ograniczony budżet i musi dzielić finanse tak, by wystarczyło dla wszystkich potrzebujących. Ostatnio jednak naocznie poznałam sposób traktowania petentów przez pracowników *opieki*, z którym – jak narzekają Czytelnicy – jest największy problem. Wspólnie z młodą, potrzebującą pomocy kobietą, która zgłosiła się do nas, wybrałam się do ośrodka. Przedstawiłyśmy tam jej trudną sytuację, informując,

że kobieta nie ma ani złotówki na listopad. Zaznaczyłam też, że reprezentuję media. Pracownica urzędu podczas rozmowy zachowywała się przyzwoicie, co jednak nie było równoznaczne z ofertą jakiegokolwiek pomocy. Zaproponowała, by nasza rozmówczyni przyszła w połowie listopada, a być może wtedy – jak stwierdziła – uda się załatwić jakiś zasiłek. Na moje pytanie, za co ta kobieta ma żyć do połowy listopada, pracownica M-GOPS nie potrafiła odpowiedzieć. Szybkim krokiem opuściła pomieszczenie i wróciła z kierowniczką. Po krótkim czasie ustaliły, że potrzebująca pomocy ma przyjść na początku listopada i wówczas dostanie zasiłek. Na odchodne otrzymała też puszkę konserw i ser.

Są ludzie, którzy nie radzą sobie w życiu, cierpią biedę, tkwią w nałogach. Niezależnie od tego, jaki jest powód ich trudnej sytuacji, wszyst-

kim należy się szacunek i pomoc. Nawet jeśli prezentują postawę roszczeniową i robią niewiele, aby swą sytuację zmienić. Wiele osób autentycznie cierpi z powodu ubóstwa i trudnych okoliczności życiowych. Czy dopiero wtedy, gdy losem kogoś takiego zainteresują się media, zostanie ona potraktowana po ludzku? Dlaczego tak się dzieje?

Zaledwie kilka dni później w redakcji pojawiła się kolejna mieszkanka Krotoszyna ze skargą na samą dyrektorkę krotoszyńskiego ośrodka pomocy społecznej. Powiedziała wiele gorzkich słów. Skąd tyle skarg na opiekę? Być może coś w tym jest...

Anna Szklarek

## KRYMINALNIKI



W nocy z 25 na 26 października nieustalony sprawca skradł zaparkowany w Krotoszynie samochód marki volkswagen polo. Pokrzywdzona oszacowała wartość skradzionego mienia na kwotę 26 tys. zł.

W nocy z 27 na 28 października na terenie jednej z wiosek gminy Koźmin Wlkp.

nieustalony sprawca ukradł z ciągnika 145 litrów oleju napędowego. Poszkodowana firma oszacowała wartość strat na 580 zł. 28 października policja zatrzymała 27-letniego złodzieja, krotoszyńianina, który w sierpniu tego roku ukradł kartę kredytową z jednego z mieszkań. W ręce mężczyzny trafił także numer PIN do karty. We wrześniu złodziej sześciokrotnie pobierał pieniądze z bankomatów na terenie Krotoszyna. W sumie wypłacił 2450 zł. Podczas rozmowy z funkcjonariuszami 27-latek przyznał się do kradzieży. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet 5 lat więzienia.

## WYPADKI

27 października o godz. 11.44 na ul. Wrocławskiej w Zdunach kierujący peugeotem mieszkaniec Wrocławia nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającej go toyoty i uderzył w tył tego auta. Został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

27 października o godz. 12.56 w Chachalni kierujący fordem mieszkaniec gminy Koźmin nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go renaulta clio i uderzył w to auto. Został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

## NIETRZEŻWI KIEROWCY

23 października tuż po północy policja zatrzymała w Nowej Wsi mieszkankę gminy Rozdrażew, po pijanemu (2,1 promila) kierującą samochodem. Pół godziny później w Smolicach zatrzymano kierującego autem w podobnym stanie (2,48 promila) mieszkańca powiatu gostyńskiego.

23 października o 15.45 w Borzęcizkach policja zatrzymała mieszkańca Koźmina, który prowadził samochód, będąc w stanie nietrzeźwości (1,0 promil).

24 października o 21.45 w Krotoszynie na ul. Słodowej zatrzymano mieszkańca gminy Rozdrażew, który kierował samochodem, mimo że we krwi miał 0,52 promila alkoholu.

25 października o 16.32 w Koźminie Wlkp. policjanci zatrzymali pijanego (1,6

promila) rowerzystę z tej miejscowości. 26 października o 12.20 w Kuklinowie mieszkaniec tej wsi kierował rowerem, mimo że we krwi miał 0,74 promila alkoholu.

28 października o 6.00 w Baszkowie policja zatrzymała mieszkańca Krotoszyna, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, mając we krwi 0,40 promila alkoholu.

28 października o 20.15 w Benicach mieszkaniec gminy Krotoszyn kierował samochodem, będąc w stanie nietrzeźwości (1,06 promila).

28 października o 21.50 w Benicach mieszkaniec tej wsi kierował samochodem, choć we krwi miał 1,4 promila alkoholu.

## INTERWENCJE



Pomiędzy od 25 do 30 października Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego

w Krotoszynie zanotowała 69 zachorowań. W tym czasie udzieliła również pomocy 16 ofiarom wypadków, w tym pięciu osobom poszkodowanym w zdarzeniach uliczno-drogowych. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 40 pacjentów. Natomiast z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie skorzystały 63 osoby.

@ndzia

## Pomóż Gabrysiowi

Centrum wolontariatu zachęca wszystkich ludzi, którym nie jest obce dobro dziecka, do pomocy czteroletniemu Gabrysiowi. Organizuje akcję, która pomoże zbierać pieniądze niezbędne na rehabilitację chorego chłopca.

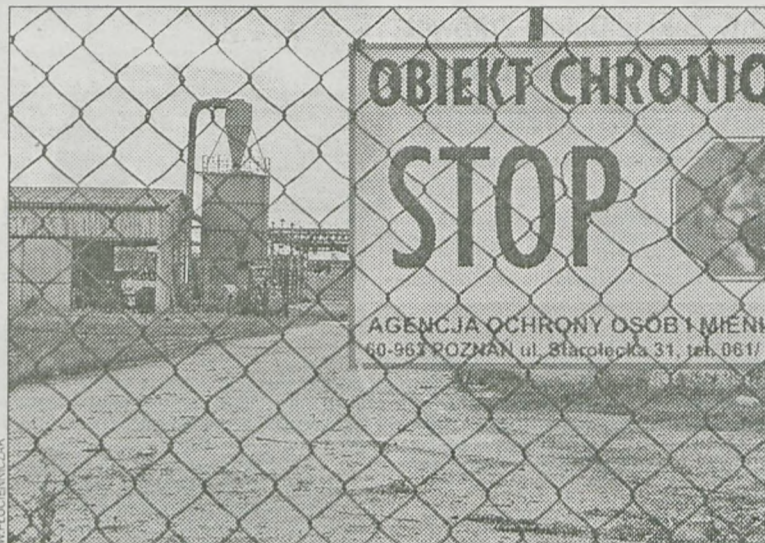
Gabrys był zdrowym dzieckiem do czwartego miesiąca życia. Później zaczęły się problemy z poruszaniem i ze wzrokiem. Dziś chłopiec ma dwa lata. By normalnie funkcjonować, potrzebuje rehabilitacji. Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej organizuje akcję pod hasłem *Pomagamy Gabrysiowi*. Chodzi o zbiera-

nie przy pomocy mieszkańców powiatu nakrętek od butelek po napojach i innych płynach, które zostaną sprzedane w odpowiednim punkcie skupu. Każdy może pomóc. 1 kilogram nakrętek jest wart około złotówki.

Zbrane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla chłopca. Nakrętki można przynieść do biura CWZK przy ul. Zdunowskiej 12 od godziny 10.00 do 15.00. Więcej informacji uzyskamy, telefonując pod numer 62 725 06 23.

@ndzia

# W Biadkach zapaliły się trociny



W tym silosie z trocinami pojawił się ogień

W czwartek, 28 października, tuż po godz. 8.00 w Fabryce Podłóg Biadki pracownicy zauważyli unoszący się nad zbiornikiem z trocinami pył i dym. Podejrzewając pożar, przystąpili do gaszenia silosu wodą.

Strażacy po przyjeździe do zakładu ustalili, że palą się trociny w zbiorniku stojącym obok jednej z hal produkcyj-

nych. Weźniej pracownicy sami zaczęli wlewać wodę z pobliskiego hydrantu do wnętrza zbiornika. Wygarnia-

li też trociny z otworu technologicznego w silosie. *Tak naprawdę nie było pewności, czy powstał pożar, ale dla bezpieczeństwa wezwaliśmy straż pożarną* – powiedziała Rzezy Halina Trzeńska, prezes przedsiębiorstwa. Strażacy z jednostek JRG w Krotoszynie i OSP Biadki podali do wnętrza silosu dwa prądy wody – jeden z dołu, drugi z góry oraz przystąpili do wygarniania trocin. Po godzinie, gdy niebezpieczeństwo zażegnano, działania służby ratunkowej ustaly.

Prezes firmy uważa, że postąpiono właściwie, informując strażaków. *To była asekuracja, takie „dmuchanie na zimno”. Lepiej być ostrożnym, zwłaszcza, gdy się odpowiada za ludzi i firmę* – wyjaśniła.

Na szczęście nie doszło do rozszerzenia pożaru na fabrykę, w której znajdują się duże ilości desek, drewna surowego i jego odpadów. Wówczas skutki mogły być bardzo poważne. *Zduszono ogień w zarodku. Jedyną konsekwencją była kilkugodzinna przerwa w produkcji w jednej z hal* – tłumaczyła prezes Trzeńska.

(popi)

## Kierowcy zaproszeni na bezpłatnie ustawianie świateł

6 listopada w wybranych stacjach diagnostycznych kierowcy będą mogli za darmo sprawdzić ustawienie świateł w swoich samochodach.

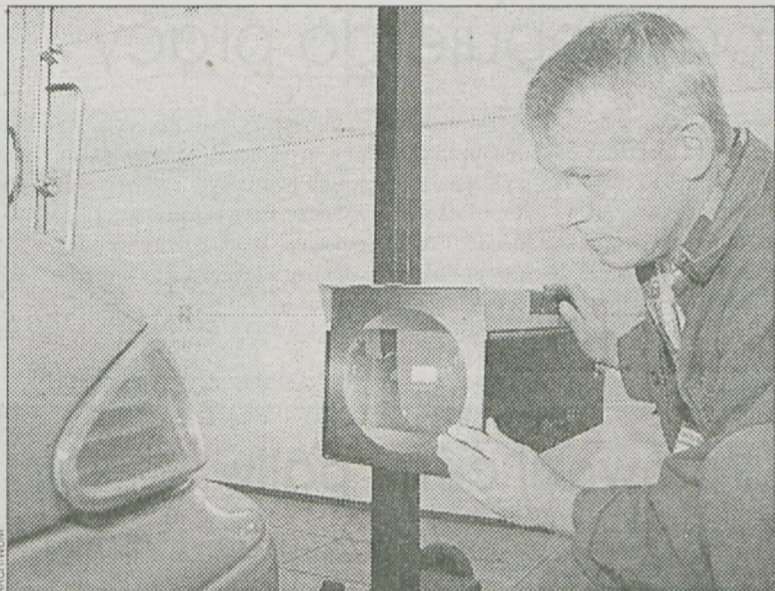
Szybciej zapadający zmrok, opady deszczu, gwałtowne zmiany pogody, a co za tym idzie – słaba widoczność, to tylko niektóre czynniki wpływające na pogorszenie warunków jazdy w okresie jesiennym. Stąd o tej porze zwykle rośnie liczba wypadków. By tego uniknąć, policjanci z naszej komendy powiatowej wspólnie z wybranymi stacjami diagnostycznymi organizują akcję profilaktyczną pod nazwą *Sprawdź auto na jesień*. Kontrola stanu oświetlenia aut połączona z regulowaniem świateł odbędzie się 6 listopada.

Bezpłatny przegląd będzie można przeprowadzić w siedmiu stacjach diagnostycznych na terenie powiatu krotoszyńskiego. W stacji w Krotoszynie przy ul. Zamkowy Folwark 1 kontrola potrwa od 9.00 do 12.00, przy ul. Koźmińskiej 124 a – od 9.00 do 13.00. W Koźminie Wlkp. przegląd w stacji diagnostycznej przy ul. Boreckiej 58 będzie można przeprowadzić od 9.00 do 13.00, a przy ul. Wierzbowej 25 – od 8.00 do 13.00. W Zdunach w akcji uczestniczyć będzie

stacja z ul. Łacnowej 48, a badania potrwać od 9.00 do 13.00. W Rozdrażewie akcję przeprowadzi stacja z ul. Parkowej 1 (od 9.00 do 13.00), a w Kobylinie stacja

ze Starego Kobyłina 11d, gdzie badania rozpoczną się o 8.00, zaś zakończą o 14.00.

Anna Szklarek



Bezpłatny przegląd będzie prowadzony w siedmiu stacjach diagnostycznych

## To było samobójstwo?

Znalezione 20 października w Koźminie ciało 40-letniego Arkadiusza M. zostało poddane sekcji. Janusz Waleczak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., informuje, że wstępne wyniki badań nie wskazują na udział

osób trzecich. *Dokładna przyczyna śmierci mężczyzny będzie znana pod koniec tygodnia, po uzyskaniu wyników badania krwi* – mówi. Nieociecjalne źródła informacji sugerują, że powodem śmierci mógł być alkohol.

Zwłoki Arkadiusza M. znaleziono w zaroślach, w pobliżu koźmińskiego gimnazjum. Biegły zauważył na nich niekilkie obrażenia zewnętrzne. O przyczynie śmierci powiadomimy w najbliższym czasie.

@ndzia

# Na Cieszyńskiego chcą więcej lamp

Mieszkańcy dalszej części ulicy Cieszyńskiego w Koźminie narzekają, że ze względu na brak lamp jest tutaj ciemno i niebezpiecznie.

Na naszej ulicy brakuje oświetlenia na znacznym odcinku – poinformował nas w rozmowie telefonicznej jeden z mieszkańców ul. Cieszyńskiego. Z prośbą o interwencję koźminianie zwrócili się do radnych. Sprawa trafiła na sesję w 2009 roku i zapewniono nas, że takowe lampy zostaną ustawione w najbliższym czasie tłumaczył nasz rozmówca. Niestety, do tej pory nie w tej sprawie nie zrobiono. Mieszkańcy tej długiej ulicy są coraz bardziej zniecierpliwieni.

Również dlatego, że na prostopadłej do Cieszyńskiego ul. ks. Goja niedawno zainstalowano lampę. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że ulica ta jest całkowicie niezamieszkała. To przelato naszą czarę goryczy – twierdził koźminianin.

Pamiętam batalię o oświetlenie ul. Goja, którą mieszkańcy podążają na cmentarz i potem wracają, gdzie brakuje chodnika. To się ciągnęło kilka lat i w tym



Nieoświetlony odcinek ulicy

roku zostało zrobione – mówi burmistrz Maciej Bratborski. Według niego obszar tej części miasta jest dobrze oświetlony. Od skrzyżowania do części, gdzie powstają nowe budynki mieszkalne, na kilkusetmetrowym odcinku naliczyliśmy 5 lamp. Dalej nie ma ani jednej i dlatego osoby, mieszkające w tej części Cieszyńskiego, skarżą się, że w godzinach wieczornych i w nocy panują tam egipskie ciemności.

Koźminianie chcieliby postawienia co najmniej kilku lamp w części ulicy, na której powstały niedawno domy bądź są ciągle w budowie. – Jeśli budynki zostaną zasiedlone, to będziemy rozbudowywać oświetlenie ulicy. Natomiast nie będziemy oświetlać pól – odpowiada burmistrz Bratborski. Włodarz podkreśla ponadto, że żaden oficjalny wniosek od mieszkańców Cieszyńskiego o nowe lampy do urzędu miasta nie wpłynął. Nie przypomina sobie również, aby ten temat został poruszony na sesji w 2009 r. (popi)



Koordynatorka ds. promocji zdrowia Grażyna Leśniak z uczniami

## O lesie w jedynce

26 października w koźmińskiej jedynce miała miejsce realizacja projektu edukacyjnego *Las i jego dary*. Funkcję koordynatora projektu pełniła Grażyna Leśniak.

W jego ramach zorganizowano konkursy szkolne, m. in. na album o lesie, kukielkę z elementów leśnego runa czy też na wiersz o tematyce leśnej. Tego dnia zostały ogłoszone wyniki, dokonano też prezentacji pysznych smakołyków i leśnych ludków. We wcześniejszych latach podobne projekty nosiły nazwy *Zdrowie sadów i ogrodów* (2009) czy *Buraczkowa rozbina* (2008).

Na spotkanie przybył Piotr Łukaszewski z Koła Łowieckiego z Poznania. W swojej prelekcji poinformował dzieci o tym, jak dbać o zwierzyńnię i eliminować szkodniki, a także o programie zasiedlania pól kuropatwami i bażantami. Przywiózł on ze sobą wieńce upolowanych zwierząt, m. in. jelenia-byka sprzed dwóch lat, który w specjalnej kwalifikacji zdobył rekor-

dowe 172 punkty. Zadawał on również pytania dotyczące lasu i zwierzyńny – dzieci bez problemu udzielały na nie odpowiedzi.

W naszej gminie nie mamy zbyt wielu lasów, takie przedsięwzięcie, jak to, uzmysławia nam, co możemy w nich spotkać – mówił burmistrz Maciej Bratborski.

Wszystkie przedmioty drewniane, które nas otaczają, pochodzą przecież z lasu – dodał.

Dzieci przedstawiły także krótki program artystyczny o tematyce leśnej. Później szkolna koordynatorka do spraw promocji zdrowia, Grażyna Leśniak, wraz z burmistrzem i przewodniczącym Rady Miejskiej wręczyli im nagrody. Oprócz nich dzieciom podarowano także pyszne jabłka. (madzia)

## Impreza przy pełni księżyca

Jak mawiała sławna postać z filmu *Czas Surlerów*; Rysio: Życie to jedna wielka impreza, więc żyj tak, abyś nie musiał być na niej barmanem.

Słowa te z pewnością już dawno trafiły do świadomości koźmińskich licealistów. Po ciężkiej pracy, w połowie biegu do matury, bawili się na swoich połowinkach. Było to dokładnie 23 października w Czarnym Sadzie. Impreza klas drugich rozpoczęła się od krótkiego, aczkolwiek rzeczowego wystąpienia pani dyrektor oraz przewodniczącego szkoły. Uczniowie podziękowali swoim profesorom za pomoc w dążeniu do doskonałości intelektualnej. Nie pominęli również rodziców oraz grupy uczennic, którym z kolei należały się brawa za organizację imprezy. Na oficjalne rozpoczęcie zabawy część par odtńczyła tak zwany taniec belgijski. Były to pierwsze połowinki w historii szkoły, które zaczynały się w ten sposób, możliwe, iż zostanie to wpisane do tradycji naszego liceum.

Kolacja i pozostałe posiłki były smaczne, bo to ważne, aby dobrze się posilić przed dużym wysiłkiem w tańcu. Dalej trwała już naprawdę dobra zabawa. Nie można powiedzieć, że połowinki szybko się rozkręciły. One zostały wrzucane od razu na najwyższe obroty, co nie trudno było zauważyć, i tak pozostało już do końca. Uczniowie bawili się naprawdę przednie, był i kankan, i słynne kaczuszki oraz pociąg. Swoją drogą nie był to jedyny pociąg, jaki można było zaobserwować na sali.

Dlaczego? Wystarczyło spojrzeć na piękne licealistki i wziąć głęboki wdech, aby poczuć silny zapach testosteronu, a spoglądając na parkiet, dało się dostrzec iskry tworzone przez roztańczony tłum ta-

necznych ludzi. O północy jeden z uczniów liceum, znany powszechnie Zaki, zorganizował *lifestyle*, do którego zaprosił absolwenta naszej szkoły, o którym kiedyś już pisałem na łamach *Rzeczy* – był to oczywiście *Orzech*. No, panowie byli tego wieczoru w niezłej formie. Uczeń wyrobił sobie renomę, natomiast absolwent potwierdził tylko, że z mikrofonem na scenie, przy odpowiedniej publiczności, czuje się jak ryba w wodzie.

Impreza skończyła się po godzinie 3.00, wszyscy spokojnie udali się do domów, by naładować wyczerpane akumulatory i dać odpocząć zmaltretowanym nogom. No cóż, teraz pozostają nam wspomnienia i nadzieja, że ktoś kiedyś wynajdzie wehikul czasu i zabierze nas z powrotem do dnia 23 października 2010 roku, na godzinę 19.00.

Przemysław Szyszka  
(LO Koźmin)



Licealistki świetnie się bawiły

## Rusza halówka

Na początku listopada w koźmińskiej hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Strzeleckiej rozpocznie się Koźmińska Amatorska Liga Piłki Nożnej Halowej.

Drużyny zgłaszały się do 28 października w Gminnym Ośrodku Sportu przy ul. Floriańskiej. Na liście zawodników każdego zespołu mogło być maksymalnie 15

osób. Należało także uiścić wpisowe w wysokości 600 złotych.

Rozgrywki będą prowadzone systemem *każdy z każdym*. Drużyna, która zwycięży w rozgrywkach otrzyma puchar przechodni. Za miejsca od pierwszego do trzeciego wręczone zostaną pamiątkowe medale, poza tym wszystkie ekipy otrzymają pamiątkowe puchary i dyplomy. (madzia)

## W jedynce stawiają na promocję

Przed tygodniem informowaliśmy o zorganizowanej przez Szkołę Podstawową nr 1 im. Strajku Dzieci Koźmińskich 1906/1907 w Koźminie Wlkp. konferencji *O mediach – dla mediów*. 25 października w tej samej placówce miał miejsce wykład dotyczący promocji szkoły w środowisku lokalnym. Na zaproszenie dyrektora SP1 Bożeny Kulki wzięliśmy w nim udział.

Prezentację prowadził Jarosław Wujkowski z Zakładu Doskonalenia Zawodowego – Centrum Kształcenia w Kaliszu.

Spotkanie trwało trzy godziny, a uczestniczyło w nim 26 nauczycieli. Prowadzący stwierdził m.in., że promocja w placówkach oświatowych bezpośrednio musi się skupiać na uczniach i rodzicach. *Najważniejszy jest zawsze kontakt bezpośredni* – podkreślał Wujkowski. *Jestem zwolennikiem, żeby nie zmieniać wizerunku, jedynie go modyfikować* – dodał.

W gminie Koźmin istnieje sześć szkół podstawowych, z czego dwie są w samym mieście, natomiast cztery w przyległych wsiach. (madzia)



Maria Polak. Tel. 609 398 693

## 5 zł dziennie za przedszkole

Za pobyt dziecka w przedszkolu publicznym przez czas dłuższy niż 5 godzin dziennie pobierane są opłaty w wysokości ustalonej przez organ prowadzący, czyli gminę. W Kobylinie pierwotnie rodzice mieli płacić 8 zł za dzień, ale ostatecznie radni postanowili zmniejszyć stawkę do 5 zł.

Zgodnie z przepisami, które weszły w życie 1 września br., każde przedszkole publiczne przez minimum pięć godzin dziennie winno zapewnić dzieciom bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę.

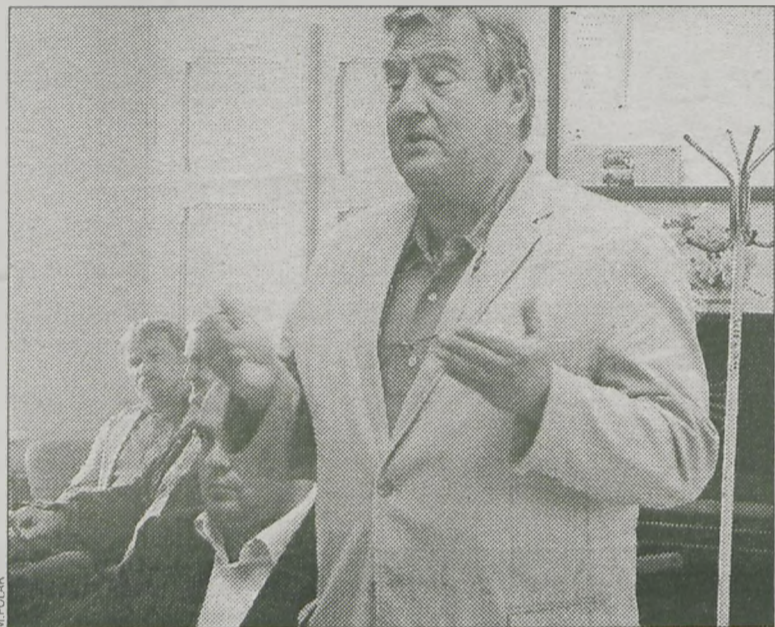
Rada gminy może wydłużyć ten czas i za dodatkowe godziny pobierać ustaloną przez siebie opłatę.

Podczas ostatniej sesji kobylińskiej rady miejskiej, która odbyła się 22 paździer-

nika, radni podjęli uchwałę regulującą wysokość opłaty za przedszkola funkcjonujące w gminie. *Problem ten był szeroko omawiany podczas obrad komisji – zaznaczył burmistrz, Bernard Jasiński.* Stwierdził, że po wysłuchaniu głosów radnych proponuje autopoprawkę do projektu uchwały, zmieniając wcześniej proponowaną stawkę z 8 na 5 zł dziennie. Opłata miesięczna zmniejszy się wtedy ze 160 do 100 zł – oczywiście za sam pobyt dzieci przebywających w przedszkolu przez ponad 5 godzin.

Przewodniczący komisji rewizyjnej, Roman Ciesiołka, zainteresował się możliwościami finansowymi rodziców, których dzieci uczęszczają do przedszkola. Burmistrz miał przeanalizować sprawę i przedstawić wyniki podczas sesji. Uczynił to i stwierdził, że na liście rodziny którym trudno byłoby sprostać stawce 8 zł, są także osoby posyłające do przedszkola więcej niż jedno dziecko. Dlatego burmistrz przychylił się do sugestii radnych, aby zmniejszyć stawkę do 5 zł. Wszyscy radni opowiedzieli się za niższą opłatą.

(pol)



Romana Ciesiołkę interesowało, jakie możliwości finansowe mają rodzice

## Miejsce nie dla zwierząt

Na targowisku miejskim w Kobylinie niedozwolony jest handel zwierzętami. Radni chcieli to zmienić, ale w myśl rygorystycznych przepisów trzeba byłoby dostosować plac targowy, a to wiązałoby się z dużymi kosztami, które gmina musiałaby ponieść.

Podczas obrad komisji oraz na sesji radni dyskutowali o stawce opłaty targowej oraz o możliwościach sprzedaży zwie-

ka tysięcy złotych. Zdaniem sekretarza gminy, Mirosława Sikory, to nieopłacalna inwestycja.

rząt na kobylińskim targowisku. Z uwagi na dużą liczbę zamieszkujących gminę rolników, wprowadzenie tego typu udogodnienia byłoby zasadne.

Zgodnie jednak z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi, opartym na przepisach unijnych, na targowisku, gdzie prowadzi się sprzedaż zwierząt, powinny

się znajdować specjalne pomieszczenia lub wiaty, oddzielne dla poszczególnych gatunków zwierząt, a także dla sztuk chorych. Ponadto niezbędny jest magazyn środków dezynfekcyjnych. Łącznie gmina musiałaby wydać na to nawet kil-



– To byłoby zbyt drogie – wyjaśnił sekretarz

komisja spraw społecznych podczas swojego posiedzenia postanowiła złożyć na sesji wniosek formalny o wprowadzenie zakazu sprzedaży zwierząt, ale za wyjątkiem kur niosek. Po wyjaśnieniach M. Sikory, które uzmysłowiły radnym wysokość nakładów na dostosowanie miejskiego targowiska, uchwała została

podjęta bez zmian.

Ponadto wzrosnąć miała dzienna stawka opłaty targowej, ale ostatecznie wprowadzono autopoprawkę i pozostawiono ją na dotychczasowym poziomie 23 zł.

(pol)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

## ZDUNY

### Sprzeczkę radnych

28 października, pod koniec sesji rady miejskiej Zdun, doszło do emocjonalnej wymiany zdań pomiędzy przewodniczącym rady, Zdzisławem Malcem, a radnym Grzegorzem Krygiem.

G. Kryg oświadczył, że przewodniczący rady podczas ostatniego wspólnego posiedzenia komisji użył w stosunku do niego obraźliwych słów. Zarzucił też Malcowi niedotrzymywanie słowa. *– Zgłosiłem wniosek, który miał być rozpatrzony na następnym posiedzeniu komisji, a nie był –* mówił Kryg.

W odpowiedzi przewodniczący oświadczył, że zaproponowany przez radnego wniosek zgłoszony został poza obowiązującymi procedurami. *Przepraszam za moje zbyt emocjonalne zachowanie w tamtej chwili –* stwierdził Mалеc.

Chodziło o to, że przed sesją odbyły się łączone posiedzenia komisji, na których analizowano projekty uchwał głosowane na sesji. 18 października spotkały się dwie komisje: zdrowia, opieki społecznej i ochrony środowiska oraz oświaty, kultury i kultury fizycznej. Mалеc jest członkiem pierwszej, Kryg pracuje w drugiej. 25 października, tuż przed sesją, radni ze wszystkich komisji spotkali się na wspólnym posiedzeniu.

Podczas pierwszego zebrania Kryg złożył wniosek o wprowadzenie zmiany do statutu gminy, aby jeden radny nie mógł jednocześnie sprawować dwóch ważnych funkcji: być przewodniczącym lub wiceprze-

wodniczącym całej rady i przewodniczyć pracom jednej z komisji. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku Anny Strugały.

Zdaniem Kryga takie łączenie stanowisk może negatywnie odbijać się na wizerunku rady. *Złożyłem ten wniosek na posiedzeniu dwóch komisji i usłyszałem od przewodniczącego, że będzie on omawiany na następnym posiedzeniu. 25 października jednak do tego nie doszło. Usłyszałem też, że jeśli chcę, mogę sobie składać takie wnioski, ale one i tak nie uzyskują większości –* powiedział nam po sesji Kryg.

Zdzisław Mалеc tłumaczy, że nie podjęto tematu, ponieważ rajca Kryg nie dopełnił formalności. Powinien zwrócić się na sesji z pisemnym wnioskiem do przewodniczącego rady lub poza sesją taki sam wniosek przedstawić komisjom. *Zmiana statutu gminy na dwie sesje przed końcem kadencji jest niewykonalna czasowo. Wystąpienie Kryga oceniam jako chęć przychybienia do zwrócenia na siebie uwagi. Dziwnie, że przez całą kadencję taki wniosek nie został złożony, a statut gminy przyjęto przecież w poprzedniej kadencji, gdy przewodniczącym rady był Andrzej Szysztycki, partyjny kolega Kryga –* powiedział nam Mалеc. (mal)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

## CIESZKÓW

### Kupią staw w Guzowicach?

Czy gmina zakupi działkę w Guzowicach, na której znajduje się staw w pobliżu remontowanej tam obecnie świetlicy? Temat ten pojawił się podczas ostatniego posiedzenia komisji budżetowej.

Wójt Ignacy Miecznikowski poinformował wówczas radnych, że mieszkańcy Guzowic zwrócili się do niego z propozycją zakupu działki przylegającej do remontowanej w tym sołectwie kompleksu świetlicowego. Na blisko hektarowej działce, zlokalizowanej przy drodze powiatowej, znajduje się zaniedbany od kilku lat staw. Jego właścicielem jest firma *Vera-Agra*, trudniąca się sprzedażą nawozów i nasion, która jest zainteresowana zbyciem tego terenu. Jego wartość wyceniono wstępnie na 16 tys. zł.

*Mieszkańcy sołectwa, a szczególnie strażacy z jednostki OSP Guzowice, zadeklarowali, że we własnym zakresie mogliby zająć się uporządkowaniem terenu wokół stawu i stworzyć tam miejsce, które z jednej strony będzie ładną wizytówką wsi, z drugiej estetycznie wkomponuje się w kompleks rekreacyjno-sportowy modernizowany dziś w tej wiosce –* mówił wójt.

Więcej sceptycyzmu w tej kwestii przejawiał Zbigniew Mroczek, przewodniczący komisji budżetowej. *Rozumiem dążenia*



O ewentualnym kupnie stawu rozmawiano 21 października

mieszkańców, tylko zastanawiam się, po co nam ta działka? Gmina miałaby ją kupić, żeby zrobić tam porządek? Pod względem ekonomicznym nie jest to najlepszy pomysł –

mówił. Jego zdaniem wydawanie pieniędzy na działkę ze stawem nie przysporzy samorządowi dochodu. *Równie dobrze inwestor prywatny mógłby kupić ten teren i uporządkować go –* argumentował swoje stanowisko przewodniczący. Według Miecznikowskiego kupno działki miałoby jeszcze jeden zasad-

niczy atut. *– Na przylegającym do stawu terenie można by stworzyć parking. Poza tym na zakup tej działki moglibyśmy stanąć o pieniądze zewnętrzne, nie pochodzące bezpośrednio z naszego budżetu, jak chociażby skorzystać z wojewódzkich funduszy na melioracje –* zapewniał wójt. *– W takim razie uważam, że sprawa jest do rozważenia, ale bez szczególnego pośpiechu –* podsumował rozmowę Mroczek, z którym zgodzili się pozostałi radni.

(mal)

# Dołożyli kasę do Wodnika

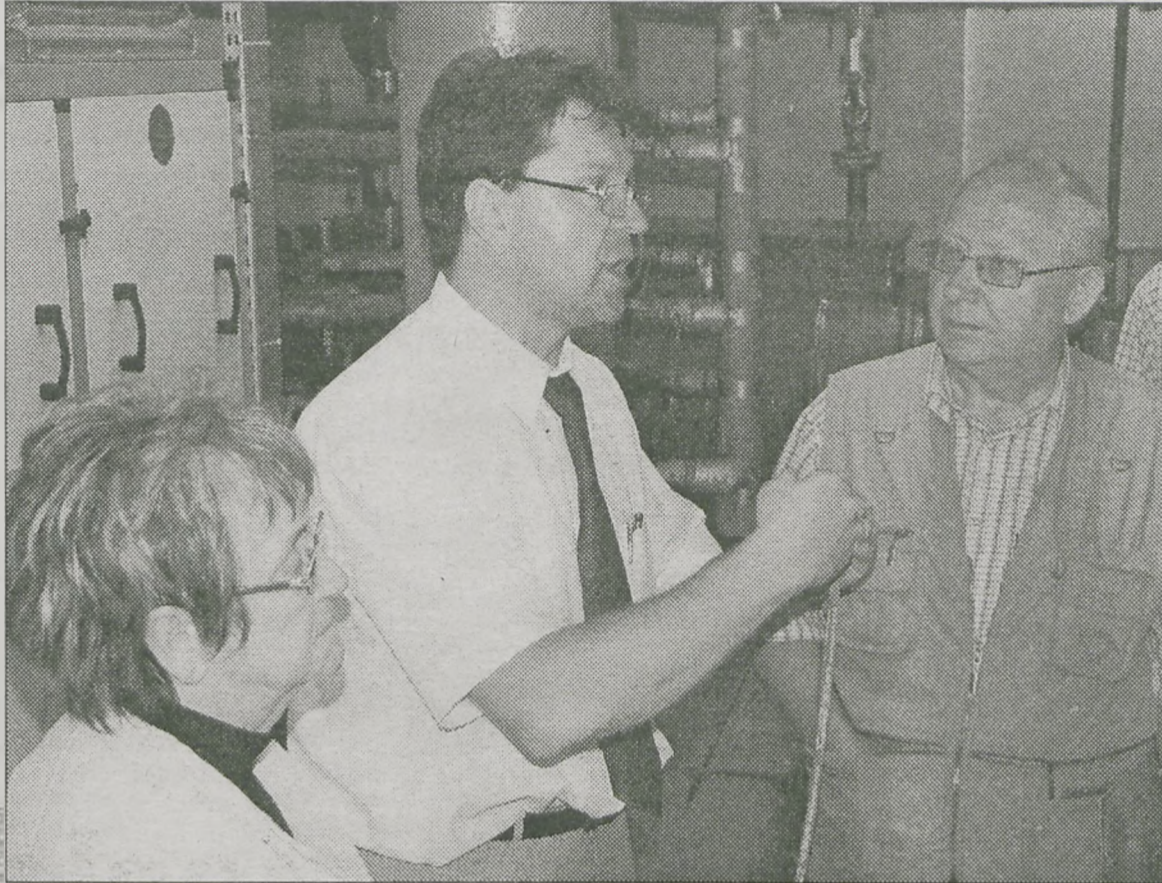
Krotoszyńscy radni na wniosek dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji **Wodnik** zwiększyli pulę dotacji na utrzymanie obiektów sportowych o 192 tys. 724 zł.

Samorząd gminy przeznaczy zatem w 2010 roku na utrzymanie wszystkich obiektów należących do Centrum Sportu i Rekreacji **Wodnik** w Krotoszynie dotację w wysokości 1 mln 181 tys. zł.

Dyrektor centrum, Jacek Cierniewski, złożył do Rady Miejskiej pismo w sprawie zwiększenia dotacji na potrzeby bieżącego utrzymania obiektu. Przedstawił szereg dokumentów i wyliczeń, które obrazują wysokie koszty utrzymania i w związku z czym większe potrzeby finansowe. — *Niestety, nie wyłączymy ogrzewania ani nie zgusimy lamp, aby oszczędzać, kiedy ludzie korzystają z obiektów* — stwierdził Cierniewski. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie przez komisję społeczną i budżetowo-gospodarczą. Podczas ostatniej posiedzenia sesji (28 października) skarbnik gminy, Grzegorz Galicki, przedstawił projekt uchwały o zwiększeniu dotacji. Zanim poddano go pod głosowanie, radni rozpoczęli burzliwą dyskusję na temat potrzeby inwestowania w **Wodnik**.

## Basen niesportowy?

Radny Paweł Sikora zastanawiał się nad sensem zwiększania dotacji. — *Przecież hotel nie jest tak naprawdę hotelem, basen nie nadaje się do uprawiania sportu, bo nie ma odpowiednich wymiarów ani trybun* — wymieniał. Marian Skotarek, przewodniczący komisji rewizyjnej, odpowiedział Sikorze, że jego słowa wynikają z niewiedzy: — *Basen ma 25 metrów długości, a więc są odpowiednie wymiary na potrzeby organizacji*



Dyrektor J. Cierniewski latem br. oprowadził radnych po podziemiach basenu krytego

impresz sportowych. Natomiast trybuny nie są wymagane dla takich imprez — podkreślił.

— *Basen ma właściwe wymiary, natomiast hotel działa dobrze, bo gdyby tak nie było, to inwestor, który go dzierżawi i płaci za to niemałe pieniądze, nie dokładałby do intensu* — powiedział z kolei dyrektor Cierniewski. Radny Cezary Grenda stwierdził na sesji, że problem **Wodnika** istnieje, ale trzeba się zastanowić, jak go rozwiązać.

## Jest pomysł

G. Galicki zaproponował, by hotel przywrócić do pierwotnej wersji, a więc wykorzystywać go na potrzeby noclegowe osób wykupujących turnusy rehabilitacyjne. — *Pierwot-*

*nie w hotelu planowano 26 miejsc, ale koncepcja została zmieniona na 52 miejsca, głównie pod kątem turnusów rehabilitacyjnych* — przypomniał M. Skotarek, zwracając uwagę, że połowa hotelu została wyremontowana przez gminę, a druga część przez dzierżawcę. Według skarbnika przywrócenie dawnej koncepcji winno nastąpić po upływie terminu umowy obecnej dzierżawy. Umowa ta wygasa za półtora roku, a najemcą jest firma mająca hotel w Jarocinie.

## Są pieniądze

Z 1 mln 181 tys. 662 zł dotacji na całą działalność CSiR, 306 tys. 90 zł zostanie przeznaczony na basen kryty, natomiast pozosta-

ła kwota na bieżące utrzymanie innych obiektów — sal sportowych i stadionu.

Dofinansowanie z budżetu gminy jest pokryciem zaledwie jednej czwartej potrzeb finansowych CSiR, większą część wypracowuje samo centrum. Dyrektor Cierniewski podkreśla, że zwiększenie dotacji na bieżące utrzymanie obiektów było tym bardziej potrzebne, iż z powodu chłodnego jak na lato sierpnia zanotowano stratę w wysokości 50 tys. zł (brak klientów na odkrytym basenie). Poza tym wzrosły ceny za media przez co koszty były większe o 40 tys. zł. Natomiast w styczniu i lutym mniej osób odwiedzało basen kryty ze względu na intensywne opady śniegu.

Anna Szklarek

## PRACA CZYJKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 29 października. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- operator walców, koparki, ładowarki, Krotoszyn
- brukarz, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- referent ds. handlu, Koźmin
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Bożacin, pow. krotoszyński
- murarz, Bożacin
- kierownik transportu, Krotoszyn
- pilarz — drwal, Bożacin, Nadleśnictwo Krotoszyn
- samodzielny stolarz, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Zduny
- pracownik budowlany, Zduny
- pracownik budowlany, Zduny i woj. wlkp.
- elektromonter, Krotoszyn, delegacja Wrocław, Opole, Żagań
- kucharz, Perzycze
- kelner, Perzycze
- lakiernik elementów meblowych, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Romanów
- stolarz, Krotoszyn
- elektryk — elektronik, Zduny
- przedstawiciel handlowy, Zduny
- stolarz, Rozdrażew
- prasowacz, Krotoszyn
- malarz — tpeciarnik — płytkarz, Krotoszyn
- ślusarz — spawacz, Koźmin
- technolog, Koźmin
- elektromechanik, Koźmin
- pracownik budowlany, Zduny
- stolarz, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn
- fryzjer, Zduny
- kierowca kat. D, Leszno
- monter instalacji CO i wod. kan., Krotoszyn, delegacja w kraju
- pracownik ogólnobudowlany, Koźmin
- kierownik, Krotoszyn
- kierowca pow. 3,5 tony, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Świnków
- sprzedawca, Zduny
- informatyk, Krotoszyn
- serwisant techniczny, Krotoszyn
- kierowca kat. C, Borek Wlkp.
- pracownik na fermie królików, Zduny
- lakiernik konstrukcji stalowych, Koźmin
- stolarz, Krotoszyn, delegacja
- projektant konstrukcji aluminiowych, Sośnica



Przecięcie wstęgi — burmistrz Jokś, dyr. Zukowska i wicestarosta Kaczmarek

## Kolejny bank otwarty w Krotoszynie

25 października uroczyste otwarto krotoszyński oddział Banku Gospodarki Żywnościowej. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz gminnych i powiatowych oraz kierownictwa BGŻ.

Burmistrz Krotoszyna Julian Jokś i wicestarosta Krzysztof Kaczmarek życzyli pracownikom nowego oddziału sukcesów oraz samych zadowolonych klientów. Na ręce jego dyrektorki, Iwony Żukowskiej, złożyli kwiaty. Potem nastąpiło poświęcenie banku oraz przecięcie wstęgi przez zaproszonych samorządowców i panią dyrektorkę. To był symboliczny gest, bowiem

placówka działa już od kilku tygodni. Dalsza część spotkania odbyła się w restauracji *Ratuszowa*, gdzie zaprezentowano ofertę BGŻ.

Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. jest bankiem komercyjnym z siedzibą w Warszawie. Jego początki sięgają roku 1919. Ważną datą w jego historii był 1994 r., kiedy to doszło do współpracy z. Od tego czasu bank angażował się w dopłaty do oprocentowania kredytów związanych z rozwojem rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Głównym udziałowcem BGŻ jest *Rabobank*.

(@ndzia)

## Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 29 października (ceny netto)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	—	4,70 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka (pow. rawicki)	—	5,00 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,50 zł	4,90 – 5,10 zł	S.C. Patalas, Grębów	3,60 zł	—
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	3,40 zł	4,60 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,50 zł	4,80 zł

# Kobierski epizod księdza Pankowskiego

Przy okazji Dnia Zadusznych wspominamy ks. Kazimierza Pankowskiego. Był on proboszczem parafii św. Wojciecha w Kobiernie w latach 1916-1921.

**K**s. Kazimierz Pankowski urodził się 31 stycznia 1879 r. w Ryszewku koło Żnina. Pochodził z galicyjskiej szlachty. Jego ojciec z zawodu był kupcem, a matka wywodziła się z rodziny Arndtów.

## Droga do kapłaństwa

Naukę w szkole średniej rozpoczął w Inowrocławiu i Starogardzie. Tam w latach 1898-99 należał do tajnego kółka Towarzystwa Tomasza Zana. Później pobierał naukę w Krotoszynie. Egzamin maturalny zdał ekstemistycznie w 1905 r. w Gimnazjum Augusty Wiktorii w Poznaniu. Przez okres nauki musiał znosić prześladowania i trudności ze strony niemieckich władz szkolnych. Początkowo przez trzy semestry studiował nauki techniczne w Akademii Politechnicznej w Berlinie. Ostatecznie jednak wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Mając 30 lat, 14 lutego 1909 r., przyjął święcenia kapłańskie. Dla swojej misji przyjął hasło *Wszystko ku większej chwale Bożej*.

## Liczne wikariaty

Władze kościelne skierowały go na kilka miesięcy na wikariat do Gromadna w dekanacie łobżenickim, następnie do Łabiszyna w dekanacie inowrocławskim. Później, od grudnia 1909 r., do października 1910 r., był wikariuszem substytutem w Gołuchowie (dekanat pleszewski), a przez następne dwa lata w Bydgoszczy. Pełnił tam także funkcję prezesa Towarzystwa Czeladzi Katolickiej. Przez 4 lata – od 1 kwietnia 1912 r. do 1 października 1916 r. – był wikariuszem przy kościele farnym w Krotoszynie. Duszpasterstwo w tych miastach nie było dla niego łatwe ze względu na mocny żywioł niemiecki.

## Probstwo w Kobiernie

W 1916 r. władze kościelne mianowały ks. Kazimierza Pankowskiego proboszczem w Kobiernie. Stanowisko to objął po nagłej śmierci ks. prof. Onufrego Jaworskiego. W swojej pracy był aktywny w całym powiecie krotoszyńskim. W 1912 r. założył krotoszyńskie Stowarzyszenie Kobiet Pracujących *Jedność*. Głównym jego celem było wychowywanie młodych dziewcząt w duchu narodowym i katolickim oraz uczenie szycia, haftu i innych umiejętności przydatnych w codziennym życiu. Energicznie działał w Towarzystwie Czytelni Ludowych



w Krotoszynie. W 1917 r. wybrano go nawet prezesem tej instytucji. Ponadto od około 1915 r. znajdował się w trzyosobowym zarządzie polskiego Banku Kupieckiego w Krotoszynie. Należał też jako członek zwyczajny do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W parafii kobierskiej pracował bardzo krótko, bo tylko 5 lat.

## We Wronkach i Czaczu

1 września 1921 r. został mianowany proboszczem przy kościele pw. św. Katarzyny we Wronkach. Tam odnowił kościół, planował jego powiększenie oraz zelektryfikował świątynię wraz z przyległościami. Następnie zadrzewił i ogrodził cmentarz, zbudował tam dzwonnice, wyposażając ją w trzy dzwony. Rozpoczął także budowę kaplicy w odległej o 15 km wsi Biała oraz uporządkował tamtejszy cmentarz. Wyremontował również probostwo i zabudowania gospodarskie.

Dodatkowo we Wronkach pełnił posługę duszpasterską w tamtejszym więzieniu oraz opiekował się domem sierot

i szpitalem. W tej parafii spędził 10 lat. Ostatecznie, w grudniu 1931 r., został proboszczem przy kościele pw. św. Michała Archanioła w Czaczu, w dekanacie śmigielskim. Od razu, bo w 1932 roku, powołał dobrze działającą Parafialną Akcję Katolicką, zasiadając w jej zarządzie. Proboszczował do 1938 roku. W 1934 r. ks. Kazimierz Pankowski obchodził srebrny jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich. Mszę św. ks. jubilat odprawił w środę popielecowa w kaplicy św. Józefa w Ostrowie Wlkp.

## Okupacja i śmierć

Podczas okupacji więziony był przez władze niemieckie w Śmiglu. Zwolniono go po kilku tygodniach. 15 lutego 1940 r. otrzymał wezwanie do stawienia się w gestapo w Kościanie. Od tego czasu postanowił się ukrywać.

Ks. Kazimierz Pankowski zmarł 12 marca 1945 r. w Rybnej koło Krakowa. Miał 66 lat. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Czaczu.

**Mariusz Marzyński**

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984)

## Zło dobrem zwyciężaj... (7)

Pod koniec 1981 r. coraz wyraźniej pogarszała się sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju. Ludzie bali się, co będzie dalej. W październiku władze *Solidarności Mazowsze* postanowiły wypłacić ze swojego konta pieniądze, na wypadek pogorszenia się sytuacji, w obawie przed konfiskatą tych funduszy przez władze. Pozostawała jednak kwestia, gdzie ukryć w tajemnicy 10 mln ówczesnych zł.

Z prośbą o przechowanie pieniędzy zwróceno się do dwóch kapłanów, którzy jednak odmówili podjęcia się tego zadania. Trzecim był ks. Jerzy, który zgodził się ukryć gotówkę zarówno na swoim wikariacie, jak i u kilku zaufanych osób. Jak się później okazało, fundusze te przydały się bardzo. Gdy 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny, przeznaczono je na pomoc osobom internowanym i ich rodzinom. Działalność *Solidarności* została zawieszona. Rozpoczęły się aresztowania osób związanych z tym ruchem, wielu z nich straciło pracę. Strajki były brutalnie tłumione. Kontrolę nad państwem przejęło wojsko.

Kościół, jak wiele razy w naszej historii, stał się ostoją i schronieniem dla prześladowanych. Wielu księży pomagało osobom represjonowanym, za co spotykały ich działania służb bezpieczeństwa. Jednym z nich był ks. Jerzy. *Czytalem, że właśnie wtedy potrzebowali mnie najbardziej – w tych trudnych momentach, potrzebowali mojej modlitwy w celach wiecznych, mojej obecności, gdy stawali przed sądem* – tak początek stanu wojennego wspominał Popiełuszko. Jako jeden z nielicznych księży uczestniczył w rozprawach oskarżonych hutników. Duchowo i materialnie wspierał ich rodziny. Będąc duszpasterzem środowiska medycznego, rozdawał dary i lekarstwa, które napływały do jego parafii z zagranicy. Gdy coś dostawał dla siebie, jak najszybciej rozdawał potrzebującym. Dużo spowiadał, błogosławił małżeństwa, choć regulamin wymigiwał się od uczestnictwa w przyjęciach weselnych. Zyskiwał zaufanie coraz większej ilości osób. Natłok zajęć i spotkań odbijały się negatywnie na jego zdrowiu. U Popiełuszki nasiliły się dolegliwości żołądkowe, spowodowane zapewne nerwowym trybem życia.

Ksiądz Jerzy znany był przede wszystkim

w Warszawie, ale prowadzone przez niego comiesięczne Msze św. za Ojczyznę i wygłaszane podczas nabożeństwa kazania spowodowały, że stawał się coraz bardziej popularny i rozpoznawalny poza stolicą. Pierwsza Msza św. za Ojczyznę odprawiona została z inicjatywy ks. Teofila Boguckiego, proboszcza parafii pw. św. Stanisława Kostki w październiku 1980 r. lub w lutym 1981 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego głównym celebranszem został ks. Jerzy, choć w modlitwie tej uczestniczyli także inni kapłani. Msze odbywały się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. Władze zakazywały publicznych zgromadzeń. Jak się okazało, uczestnictwo w takich Mszach św. stało się jedyną formą zbiorowego sprzeciwu wobec terroru stanu wojennego. Msze nie przeradzały się jednak w manifestacje polityczne. Ksiądz Jerzy zawsze podkreślał, że uczestnicząc w nich trzeba prosić Pana Boga w intencjach wszystkich spraw Ojczyzny. Każda msza miała określoną myśl przewodnią. Danemu tematowi podporządkowane było zarówno kazanie ks. Jerzego, jak i wystrój kościoła. Kazania ks. Popiełuszko pisał sam, choć konsultował ich treść z wieloma osobami. Czytał je z kanki. Wybierał też wiersze znanych polskich poetów, do ich deklamacji podczas nabożeństw zapraszał wybitnych aktorów. Śpiewano też pieśni religijne i patriotyczne. Nieodłącznym elementem mszy stało się wznoszenie przez uczestników w górę krzyży oraz palców w kształcie litery V. Naśladowano w ten sposób Winstona Churchilla, który w ten sposób zagrzewał swoich rodaków do walki w czasie II wojny światowej. V znaaczyło *victorię* – zwycięstwo. W kolejnych odcinkach naszego cyklu charakteryzować będziemy kazania ks. Jerzego i w jego tekstach szukać odniesień zarówno do dawnej, jak i obecnej codzienności. **Stawek Pałasz**

*Wieczny odpoczynek w cichej Krainie, gdzie ból nie sięga i łza nie płynie*

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p.

**Tadeusza Kmicika**

działacza społecznego i gospodarczego, zasłużonego dla społeczności wsi Kobierno, byłego radnego Rady Powiatu Krotoszyńskiego.

Najbliższym Zmarłego wyrazi najszczerzego współczucia składają

Burmistrz  
Krotoszyńa

Przewodnicząca  
Rady Miejskiej w Krotoszynie

Panu dr. Edwardowi Jokielowi wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

ś†p.

**Brata Zenona**

składa

Leszek Kulka

Przewodniczący stowarzyszenia  
Samorządowa Inicjatywa Obywatelska

Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.  
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.  
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze  
zapisać Ich w kronice naszej małej ojczyzny.



Krotoszyński program kulturalny obfituje w różnorodne wydarzenia. W mieście gószczą zarówno gwiazdy szeroko znane ze szklanego ekranu, jak i artyści niszowi. Pierwsi przyciągają tłumy, drudzy – garstkę odbiorców. Dlaczego?

Kilka tygodni temu Wojciech Szuniewicz, dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, uczestniczył w zebraniu Wielkopolskiej Rady Kultury, gdzie omawiano działania poszczególnych dyrektorów instytucji kulturalnych.

#### Brak miejsca na ambitną kulturę?

Po powrocie zorganizował konferencję prasową, by za pośrednictwem mediów apelować do społeczności lokalnej i zachęcać do udziału w proponowanych imprezach. Ze spotkania szefów wielkopolskich ośrodków kultury wrócił jednak niezbyt optymistycznie nastawiony. – *Rozmawialiśmy długo i kiedy usłyszałem, że w innych miastach, gdzie liczba ludności jest zbliżona, notują większe zainteresowanie kulturą niszową, że ludzie z chęcią przychodzą, byłem zblizwiony, dlaczego tam tak jest, a u nas nie* – zastanawiał się. Przytoczył przykład braku zainteresowania tzw. kulturą wyższą. – *Od dwóch tygodni promowaliśmy i zapowiadaliśmy występ orkiestry „Amadeus” pod dyktando Agnieszki Duczmal, a sprzedaliśmy zaledwie 12 biletów* – stwierdził. Szef krotoszyńskiej kultury postanowił więc rozdać darmowe wejściówki. Wcześniejsze występy niektórych artystów w klubie *Rozchulantyna*, wernisaże, spektakle, kino ambitne z cyklu Dyskusyjnego Klubu Filmowego czy festiwalu *Dekokencje* oraz wiele innych ciekawych pozycji programu kulturalnego przyciąga zazwyczaj tę samą, niewielką grupę ludzi.

#### Co na to inni dyrektorzy?

W Koźminie Wlkp. jest podobnie. – *Niestety, tak już jest, że tzw. kultura wyższa jest spychana na plan dalszy, nie widnie jej zbyt często w mediach komercyjnych* – mówi Leszek Ziętkiewicz, dyrektor Gminnego Zespołu Instytucji Kultury. Dodaje, że taka sytuacja może wynikać z braku dostatecz-

# Kultura wyższa nie dla Krotoszyna?



Koncert cenionego zespołu „Muchy” w Rozchulantynie

nej edukacji, ale mimo to zadaniem instytucji kultury jest nie tylko organizowanie wydarzeń, ale też kultury z wyższej półki. – *Jeśli ktoś lubi muzykę klasyczną, to nie można go zmuszać, żeby słuchał jakiegoś „badziewia”* – podkreśla. Dyrektor koźmińskiego ośrodka podkreśla, że kultura niszowa zawsze będzie miała mniejsze grono odbiorców, ponieważ interesuje głównie koneserów. Warto jednak ją propagować, nawet jeśli dana impreza przyciągnie zaledwie kilka osób.

*Jeśli chodzi o ośrodki kultury – nasze zadanie to upierać się, robić kulturę zwaną*

– *Ludzie nie są w stanie od razu wszystkiego sobie przyswoić, muszą próbować. Nie można się zrażać tym, że 50 procent społeczności nie bierze udziału w wydarzeniach „z wyższej półki”* – podsumowuje A. Banaszek.

*wyższą i upowszechniać ją* – uważa Tomasz Chudy, dyrektor Zdunowskiego Ośrodka Kultury, który swego czasu orga-

nizował kameralne koncerty w ratuszowej kawiarence. *Mimo wolnego wstępu przyciągało na nie z reguły tylko do 20 osób*

wyjaśnia. – *Niestety, mam mało pieniędzy do wydania, więc koncentruję się na wydarzeniach, które mają szansę na większą liczkę*.

Dyrektorka Biblioteki Publicznej w Rozdrażewie, Alicja Banaszek, ma świadomość, że organizując imprezy kulturalne, raz trafia się w gusta odbiorców, a innym razem nie. – *Mieliśmy koncert Kapeli Zamku Rydzyskiego. Była pełna sala, ludzie byli bardzo zadowoleni, bo to było inne wydarzenie od tych dotychczasowych. Mieliśmy też wystawę prac plastycznych Władimira Czarnobaja* – przypomina. Szefowa księżnicy uważa, że trzeba proponować różne formy kulturalne, bo wtedy jest szansa na skuteczne zaciekawienie mieszkańców.

#### A za miedzą?

Dla porównania z Krotoszyńcem zapytaliśmy, jak odbierana jest oferta kulturalna w niedalekim Ostrzeszowie. Artur Derewicki, dyrektor Ostrzeszowskiego Centrum Kultury, mówi: *Odbył się u nas niedawno koncert muzyki wiejskiej, a bilety sprzedaliśmy w ciągu dwóch dni. Przybyło około 900 osób. Jest to specyficzna muzyka, ale też jeden z większych koncertów w Wielkopolsce, być może stąd duże zainteresowanie*. Zapowiada na 17 listopada musical *Klimakterium*. Już teraz sprzedano 200 biletów, a w sumie występ będzie mogło obejrzeć 300 osób, bo tyle jest miejsc w sali kinowej. W Krotoszyńskim musical ten będzie można obejrzeć 4 grudnia. Jak się dowiedzieliśmy w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury, zainteresowanie jest tak duże, że zaplanowano podwójny występ o godz. 16.30 i 20.00. Na pierwszy termin sprzedano już wszystkie bilety, na drugi prawie połowę. W ostrzeszowskim i krotoszyńskim ośrodku bilet na ten występ kosztuje 80 zł.

Anna Szklarek

## W bibliotece odbędzie się benefis Chopina

9 listopada, o godz. 17.00, w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się Benefis Chopina. Na tym spotkaniu każdy miłośnik muzyki będzie mógł złożyć hołd polskiemu geniuszowi.

Organizatorem spotkania jest bardzo aktywne stowarzyszenie *Razem* Krotoszyna, w którym działa m.in. grupa miłośników muzyki poważnej. To dzięki jej członkom w bibliotece zorganizowano spotkanie pod hasłem *Podwieczorek u Chopina*. Poza tym każdy chętny mógł wyjechać na koncert muzyki klasycznej *Chopin pędził malowany* do Dobrzyca czy wziąć udział w koncercie chopinowskim w Antoninie.

*Rok 2010 chcemy podsumować spotkaniem zatytułowanym „Benefis Chopina”* – mówi Elżbieta Gaszka, prezes stowarzyszenia *Razem*. Odbędzie się ono 9 listopada, o godz. 17.00, w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej, która jest jego

współorganizatorem.

Zaproszeni są wszyscy miłośnicy muzyki poważnej i twórczości Chopina. *Zachęcamy do osobistych wypowiedzi na temat „Chopin w moim życiu”. Każda zostanie nagrodzona* – zapewnia prezes Gaszka.

Podczas spotkania wystąpią między innymi: Ewa Bukowska, Anna Lewandowska, Andrzej Chojnicki i sama pani prezes, a także zespół muzyczny Arletty Polańskiej.

Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.razem.krotoszyn.pl](http://www.razem.krotoszyn.pl), na plakatach oraz w bibliotece przy ul. Benieckiej, w biurze stowarzyszenia i pod tel. 509 160 550.

(popi)

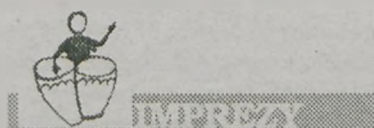
## Donosiciel kulturalny



#### Kino Przedwiośnie

#### Seanse codzienne

*Śluby panienskie*, Polska, komedia, 100', 2 10 listopada, godz. 8.45, 11.00, bilety: 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny), dla grup powyżej 15 osób – 10 zł



#### Krotoszyn

6 listopada, godz. 21.30, koncert rockowy wrocławskiego zespołu *Instytut* (rock, indie, alternatywa), klub *Fabula*, wstęp: 10 zł  
11 listopada, godz. 16.00, koncert fortepianowy, kino *Przedwiośnie*, wstęp wolny

11 listopada, koncert polskiego zespołu rockowego *Acid Drinkers*, klub *Fabula*, bilety: 33 zł (przedsprzedaż), 40 zł (w dniu koncertu)

19 listopada, godz. 19.00, spektakl *Teczki*, wystąpi Teatr *Ósmego Dnia*, kino *Przedwiośnie*, wstęp: 10 zł

21 listopada, godz. 17.00, spektakl *Trash Story*, wystąpi Teatr *Ateneum*, kino *Przedwiośnie*, wstęp: 10 zł

4 grudnia, godz. 16.30, 20.00, musical *Klimakterium* o kobietach w wieku menopauzalnym, kino *Przedwiośnie*, bilety: 80 zł (do nabycia w KOK)

9 grudnia, godz. 10.00, konkurs wiedzy o lesie *Chwiniy las*, hol kina *Przedwiośnie*, więcej informacji na [www.kok.krotoszyn.pl](http://www.kok.krotoszyn.pl)

#### Koźmin

12 listopada, godz. 19.00, koncert zespołu *Czerwony Tulipan* z Olsztyna, kino *Mieszko*, bilety: 15 zł, przedsprzedaż w bibliotece (rynek), rezerwacja telefoniczna (62) 721 66 57 od 8.00 do 16.00

Do końca listopada potrwa konkurs na zawę galerii w kinie *Mieszko* przy ul. Boreckiej 18, propozycje można przysyłać na adres mailowy Gminnego Zespołu Instytucji Kultury lub zgłaszać pracownikom ośrodka kultury

#### Zduny

Do 15 grudnia, wystawa Klubu Twórczego Rękodziela pod nazwą *Postacie*, galeria *Na Stryzku*



#### Krotoszyn

3 listopada, godz. 17.00, wernisaż *Z pasją w tle* (witraże, sztuka użytkowa) Krotoszyńska Biblioteka Publiczna, ekspozycje będąc można oglądać do 19 listopada

# Żydówka, Niemka, pilotka

O Melitcie hrabinie von Stauffenberg po raz pierwszy mogliście Państwo przeczytać w Rzeczy nr 3 z 2008 roku w obszernym tekście Romy Hyszko *Hrabina w samolocie*. Dziś ponownie przypominamy tę – intrygującą i niezbyt znaną przez krotoszyńian – postać. Jednocześnie przypominamy, że w muzeum znajduje się niemieckojęzyczna monografia Melitty pióra Gerharda Bracke.

Jest 8 kwietnia 1945 roku, Dolna Bawaria. Nad lasem, w pobliżu wioski Strasskirchen, przelatuje mały, nieuzbrojony samolot ze znakami *Luftwaffe*. Wyraźnie kieruje się w stronę obozu Schoenberg. Nagle z chmur wylania się amerykański myśliwiec i od razu podejmuje atak, wyrzucając z pokładowego karabinu maszynowego krótkie serie. Trafia!

## Kobieta wyzwolona

Pojawia się czarna smuga dymu za szyb-

dr. Aleksandra Schenk hrabiego von Stauffenberg. Był bratem Clausa – pułkownika, autora zamachu na Hitlera.

Historia Melitty to dramatyczne losy ambitnej i zdecydowanej ponad przeciętność jakbyśmy dzisiaj powiedzieli – kobiety wyzwolonej, świadomej roli pioniera emancypacji kobiet, także w bardzo męskim czasie, czasie wojny.

Od młodego wieku interesowała się fizyką, a szczególnie aerodynamiką. Ponadto chciała latać. Pomimo nieprawdopodobnych trudności zdobyła wszystkie

1943 roku wykonała rekordową liczbę 2500 lotów testowych. Jej zasługi dla *Luftwaffe* zostają nagrodzone. *Fuehrer* uznaje całą jej rodzinę za pełnoprawnych Aryjczyków. Nadal poświęca się pracy jako naukowiec i pilot doświadczalny. Dzięki niej znacząco unowocześniono kilka rodzajów niemieckich samolotów bojowych.

## Zamach na Hitlera

Lipiec 1944 roku to czas realizacji tajnego planu pod kryptonimem *Wálkirie*. Puł-



Urodziła się w Krotoszynie w 1903 r.

koncentracyjnych. Melittę jednak wkrótce zwolniono ze względu na jej udział w nadzwyczaj ważnych zadaniach strategicznych dla wojennego lotnictwa Niemiec.

Już do końca życia była rozdarta między patriotycznym obowiązkiem wobec wależącej niemieckiej ojczyzny a nienawiścią do narodowego socjalizmu. Często odwiedzała męża i uwięzioną rodzinę.

## Urodziła się w Krotoszynie

Dlaczego ponownie wspominamy postać Melitty z domu Schiller hrabiny von Stauffenberg. A dlatego, że urodziła się w 1903 roku w Krotoszynie. Jej ojciec Michael Schiller wprawdzie pochodził z rodziny żydowskiej, ale już w wieku 18 lat przeszedł na luteranizm. Matka nazywała się Margarete Eberstin. Melitta przez 15 lat wychowywała się w Krotoszynie razem z czworgiem rodzeństwa. Tu także uczęszczała do szkoły dla

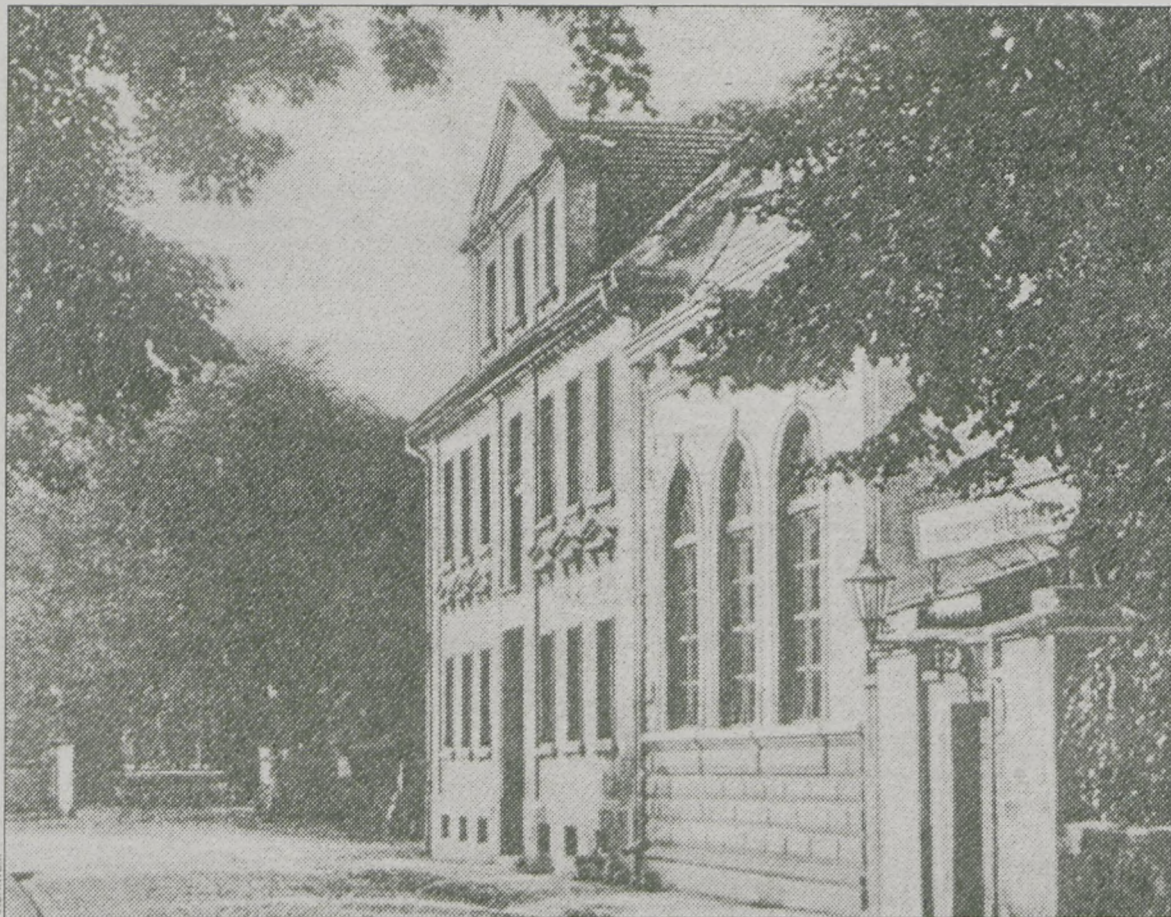
dziewcząt przy dzisiejszym placu Jana Pawła II. Po zakończeniu I wojny światowej rodzina Schillerów opuściła wtedy już polski Krotoszyń.

Jak wartościować postać Melitty czy docenić jej poświęcenie dla rodziny i próby jej uchronienia przed nasizmem, czy przyjąć za bohaterstwo niedoszły udział w zamachu na Hitlera? A przecież nie można zapomnieć, że udoskonalone przez nią niemieckie samoloty zabijały ludzi na całym świecie, w tym także i Polaków z Krotoszyna.

Historia naszego miasta to w dużej mierze historia trzech narodowości żyjących przez wieki obok siebie. Żydzi, Niemcy i Polacy rodzili się w tym mieście i z niego emigrowali, mieli tu także swoje emmentarze. To oni wszyscy tworzyli trudną i pogmatwaną historię naszego miasta.

Melitta jest częścią tej historii.

Paweł Władysław Płocienniczak



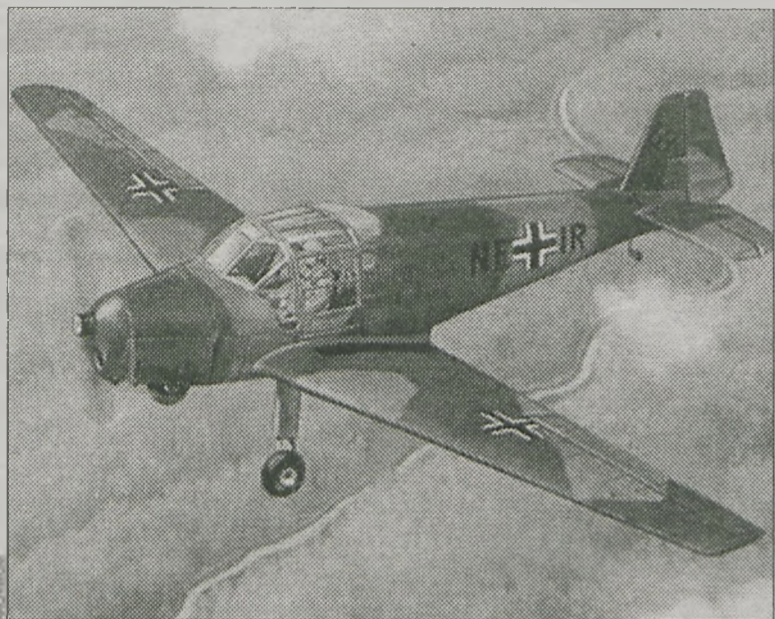
Do tej szkoły uczęszczała niegdyś Melitta

ko opadającą maszyną. Jakimś cudem rannemu pilotowi udaje się wylądować mocno uszkodzonym samolotem. Kiedy okoliczna ludność dobiegła do dymiącego wraku za sterami ujrzała... kobietę. Próbowano jej pomóc, ale po dwu godzinach zmarła. Nazywała się Melitta Schenk hrabina von Stauffenberg. Na kombinezonie miała przypięte miniaturki Żelaznego Krzyża II klasy i Złotej Odznaki z diamentami pilota *Luftwaffe*. Leciała odwiedzić w obozie koncentracyjnym męża, profesora historii starożytnej

możliwe w tamtym czasie licencje pilotażu. Stale związana była z przemysłem lotniczym. Już w 1927 roku rozpoczęła pracę w niemieckim laboratorium lotnictwa jako inżynier. W 1936 roku musi opuścić Siły Powietrzne, ponieważ jej dziadek był Żydem. Składa więc wniosek o uznanie jej i członków rodziny za aryjczyków, co mogło ich uchronić od deportacji do obozów koncentracyjnych. Poświęca się pracy nad rozwojem przyrządów pokładowych i próbnym lotom na bombowcach nurkujących. Do końca

kownik Claus von Stauffenberg zwraca się do Melitty z propozycją, aby to ona przewiozła go do siedziby Hitlera, a po zamachu odwiozła do Berlina w celu przeprowadzenia puczu. Jej udział w akcji jednak nie dochodzi do skutku, gdyż samolot *Fieseler*, jakim dysponowała, miał za mały zasięg i wymagałby międzylądowań w celu dotankowania paliwa.

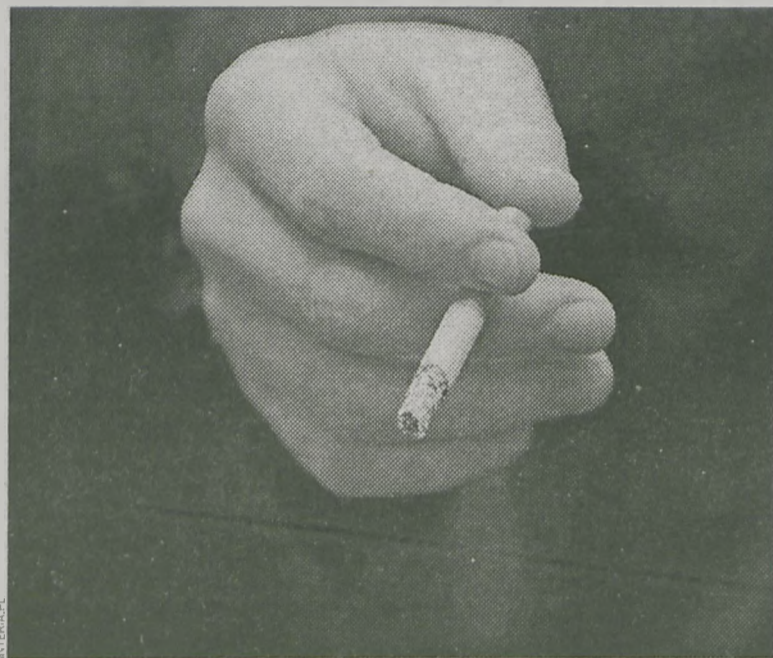
Represje po nieudanym zamachu dotknęły wszystkich członków rodziny i trafili oni do różnych więzień i obozów



Do 1943 r. wykonała 2500 lotów



## Koniec palenia gdzie popadnie



Za kilkanaście dni w restauracjach nie wolno będzie palić

**Od 15 listopada jedynymi w miejscach publicznych azylami dla palaczy staną się palarnie. Nie wolno będzie puszczać dymka w żadnym miejscu pubu czy urzędu, w szatni, poczekalni, na korytarzu oraz każdej innej przestrzeni publicznej.**

Na nalogowym palacu żadnego wróżenia nie robią ani napisy na opakowaniach papierosów, np. *Palenie zabija*, ani obrazek pokazujący, że zawarta w jednym papierosie nikotyna mogłaby zabić, gdyby została podana dożylnie. On po prostu to ignoruje. Aby do minimum zniwelować szkodliwe działanie dymu papierosowego na osoby trzecie, wprowadzono przepisy ograniczające swobodę palaczy.

Dotychczas pracodawca zatrudniającego powyżej 20 pracowników miał obowiązek zapewnić im palarnię. Po 15 listopada sam zdecyduje, czy ona będzie, czy nie.

Jako jeden z pierwszych na zmianę prawa zareagował Wielkopolski Zakład Przewozów Regionalnych w Poznaniu informując, że od 15 listopada br. będzie obowiązywał całkowity zakaz palenia wyrobów tytoniowych w pociągach. Dotyczy to nie tylko pociągów spółki Przewozy Regionalne, ale i także obiektów służących obsłudze podróżnych, takich jak dworce, poczekalnie, wiaty na przystankach.

Właściciele lokali gastronomicznych boją się, że zakaz palenia może negatywnie wpłynąć na ich obroty. Jednak żaden z zapytanych krotoszyńskich restauratorów nie stwierdził, że utworzy palarnię dla swoich klientów. Niektórzy

zresztą nie byli świadomi wprowadzającego zakazu, kilku dowiedziało się o nim w trakcie rozmowy telefonicznej z nami. – *Już dziś jest zakaz palenia i po 15 listopada nie się w tej sprawie nie zmieni, u nas zakaz obowiązuje zarówno w restauracji, jak i w hotelu* – mówi właściciel *Willi Wawrzyniak* w Perzycach (gm. Zduny).

– *W krotoszyńskim Urzędzie Miejskim całkowity zakaz palenia nie jest problemem. Tylko trzy osoby zatrudnione w naszym magistracie palą. Większy problem dostrzegam natomiast w placówkach oświatowych. Przyjdzie nam wypracować decyzje* – usłyszeliśmy od burmistrza Juliana Joksa.

Polska będzie 26. europejskim krajem z całkowitym zakazem palenia. Po 15 listopada palić, gdzie dusza zapagnie, będzie można tylko na Białorusi, Cyprze, w Czechach, na Lotwie, w Moldawii, Rosji, na Słowacji, Ukrainie i Węgrzech.

Za niezastosowanie się do zakazu grozi spory mandat. Dodajmy też, że oprócz utraty zdrowia, polscy palacze przepuszczają z dymem 16 miliardów zł rocznie. Jednakże, paradoksalnie, im więcej palą, tym większe korzyści ma państwo, bowiem rosną jego wpływy do budżetu.

Radkos

## Kiedy odzyska blask?

**Przy okazji gruntownych prac związanych z przebudową ulic: Rawickiej, Magazynowej i Zamkowy Folwark ucierpiała pobliska alejka, z której na co dzień korzystają spacerowicze. Czy zostanie odnowiona?**

Alejka jest położona wzdłuż torów kolejowych i ogródków działkowych im. S. Staszica, łącząc ulice Zamkowy Folwark i Rawicką. Jest to nie tylko często uczęszczana trasa przez mieszkańców, ale i miejsce spacerów krotoszyńskich. Niestety, w trakcie niedawnych prac kanalizacyjnych, nie tylko rozkopano pas zieleni, ale też wycięto wiele drzew.

– *To było jedno z moich ulubionych miejsc na spacer* – żali się Jadwiga Nawrot, jedna z osób napotkanych w alejce.

– *Spaceruję tutaj najczęściej z małą wnuczką, a pamiętam czasy, gdy przychodziłam tu jeszcze z moimi dziećmi. To było dobre miejsce, bo blisko miasta, a zarazem w miarę cicho i spokojnie. A teraz straciło urok.*

Jak twierdzi napotkany przez nas mężczyzna, wracający tą ścieżką z targowiska, alejka już dawno była zaniedbana. – *Po każdym dniu targowym jest tu pełno śmieci i tak było od dawna* – mówi. – *To chyba ci handlarze wywalają tutaj później to, co im niepotrzebne, zamiast brać ze sobą, a to wszędy dobytek ziemski, które tu rosło, zanim to rozkopali, tylko do tego zachęcalo.*

Według informacji z Urzędu Miejskiego, w tej chwili nie ma żadnych konkretnych planów co do alejki. Chodzi nie tylko o odnowienie samej drogi, np. poprzez pielęgnację otaczającej ją zieleni bądź utworzenie nowych ławek, ale też o zagospodarowanie szerokiego pasa ziemi obok, przekopanego podczas prac.

Jak wyjaśnia burmistrz Krotoszyna,

w przyszłości gmina zdecyduje się na zagospodarowanie tego miejsca w celu rekreacyjnym, lecz na razie nie ma konkretnych działań. – *Trzeba się zastanowić nad wykorzystaniem wolnego pasa zieleni* – mówi Julian Jokś, dodając, iż jednym z wyjść – choć są to tylko luźne propozycje – może być odstepienie tego miejsca sąsiadującym ogródkom działkowym. **Mateusz Janasek**



Mieszkańcom zależy, by ten zakątek znów stał się miejscem ich wypoczynku

## Bezpłatne kursy w Rozdrażewie

**W gminie Rozdrażew trwają zapisy na kursy języka angielskiego i obsługi komputera, adresowane do wszystkich pracujących w wieku 45 – 60 lat.**

Szkolenie zawierać będzie po 60 godzin zajęć językowych oraz komputerowych. Każdy uczestnik otrzyma materiały, w tym podręcznik do nauki języka, oraz zaświadczenie o ukończeniu kursów. W tej chwili nie jest jeszcze znany ich poziom zaawansowania. – *Bardzo chętnie zorganizowalibyśmy zajęcia zarówno dla początkujących,*

*jak i dla zaawansowanych, gdyż – sądząc po głosach zainteresowanych – takie jest u nas zapotrzebowanie* – mówi Jolanta Bożejewicz, koordynatorka projektu w Rozdrażewie.

Przedsięwzięcie jest częścią projektu *Władza – nowe możliwości*, mającego na celu uzupełnienie lub nabycie kwalifikacji pomocnych przy zatrudnieniu osób po 45. roku życia. W jego ramach ma być docelowo wyszkolonych w sumie 120 osób z terenu Wielkopolski. Rozdrażew jest jednym z podwykonawców projektu. Pierwotnie termin zgłoszeń miał upłynąć 28 października, lecz zdecydowano się go wydłużyć.

– *Zaintensowanie jest duże, więc chcemy dać ludziom nieco więcej czasu na złożenie dokumentów, zwłaszcza zważając na obchodzone teraz uroczystości Wszystkich Świętych i związane z tym zamieszanie* – mówi Bożejewicz. – *Tym razem nie będziemy ogłaszać żadnego konkretnego terminu. Nabór zakończymy, gdy zbieramy optymalną naszą liczbę osób.* Koordynatorka projektu w Rozdrażewie zaznacza jednak, że ilość miejsc dla całego regionu nim objętego jest ograniczona, więc chętni powinni się spieszyć. Wszelkie potrzebne informacje można uzyskać pod numerem telefonu (62) 722 29 27. **(matt)**

## RZECZ PRAWNA

**Moja córka ma 11 lat i dostała propozycję pozowania do katalogu z modą dziecięcą. Na jakiej podstawie dziecko w tym wieku może podjąć tego typu pracę?**

**Czytelniczka**

W Polsce nie ma zakazu pracy przez osoby niepełnoletnie, jednakże istnieją pewne ograniczenia. Reguły pracy dzieci określa Kodeks pracy, zgodnie z którym jej wykonywanie lub innych zajęć zarobkowych przez dziecko, które nie ma jeszcze 16 lat, jest dozwolone jedynie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność kulturalną, artystyczną, sportową lub reklamową. Oczywiście do podjęcia zatrudnienia przez dziecko niezbędna jest zgoda przedstawiciela ustawowego, czyli najczęściej rodziców lub opiekuna. Konieczne jest jeszcze uzyskanie zezwolenia inspektora pracy. Aby otrzymać takie zezwolenie, należy wraz z wnioskiem o zatrudnienie dziecka przedstawić inspektorowi pracy pisemną zgodę rodzica lub opiekuna, opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, orzeczenie lekarza o braku prze-

ciwskazań do wykonywania przez dziecko pracy (innych zajęć zarobkowych), opinię dyrektora szkoły. Najczęściej zatrudniającego dziecko podpisuje z jego przedstawicielami ustawowymi umowę o dzieło lub umowę zlecenie. Można też zatrudnić dziecko na umowę o pracę. Przedmiotem umowy nie może być np. rozdawanie ulotek czy mycie szyb w firmie zajmującej się reklamą. Praca, którą zaproponowano Pani córce, jak najbardziej mieści się w kategorii zajęć dozwolonych dla dzieci. Niestety, konieczne jest dopełnienie wszystkich wspomnianych formalności, aby dziecko mogło legalnie podjąć to zatrudnienie. Wszystkie wymogi stawiane przez prawo mają na celu ochronę zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego dziecka. Nie każda praca jest odpowiednia dla dziecka, stąd konieczność dokładnego zbadania wszystkich aspektów zatrudnienia.

**Niedawno zmarł mój tata. Nie zostawił po sobie żadnego testamentu. Jestem**

**kawalerem, nie mam dzieci. Chciałbym rzec się spadku po ojcu na rzecz mojej młodszej siostry. Jak mogę tego dokonać? Czy jest jakiś termin?**

**Henryk**

W takiej sytuacji powinien Pan odrzucić spadek po ojcu. Na odrzucenie spadku prawo daje 6 miesięcy od dnia śmierci spadkodawcy. Jeśli nie zmieści się Pan w terminie, automatycznie będzie Pan traktowany jako osoba, która przyjął spadek. Odrzucenie spadku może nastąpić przed notariuszem albo przed sądem, który prowadzi (albo będzie prowadził) postępowanie spadkowe. Po dokonaniu tej czynności prawnej udział spadkowy odrzucającego przejmą pozostali spadkobiercy. Oznacza to, że Pańska część spadku otrzyma w całości Pańska siostra.

**Krzysztof Raczynski**

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do aktywności. Pytajcie o problemy prawne dotyczącego Waszego życia codziennego (rzeczprawna@onet.eu i Rzecz Prawna ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn).

**Maria Magdalena  
GABRYELCZYK**

**DORADZTWO PRAWNE**

Krotoszyn, al. Powst. Włkp. 6  
tel. 607 262 444

pon. - pt. 8.00-10.00; 12.00-15.00



# Myśliwskie, jesienne refleksje

Niezwykle ważnym dla nas, myśliwych, jest 3 listopada, dzień św. Huberta. Wiedzę o tym świętym, który patronuje polskim myśliwym od XVIII w., rozpowszechnili w naszym kraju elekcyjni królowie sascy.

W czasach przedchrześcijańskich uważano, że opiekę nad myśliwymi sprawują bóstwa, do których zwracano się z prośbą o powodzenie w łowach, przychylność i bezpieczeństwo. W Grecji boginią łowów i zwierzyny była Artemida, w Rzymie – Diana. Nad polującymi Słowianami patronat sprawowała rudowłosa Dziewanna, uzbrojona w łuk i dzięgiel.

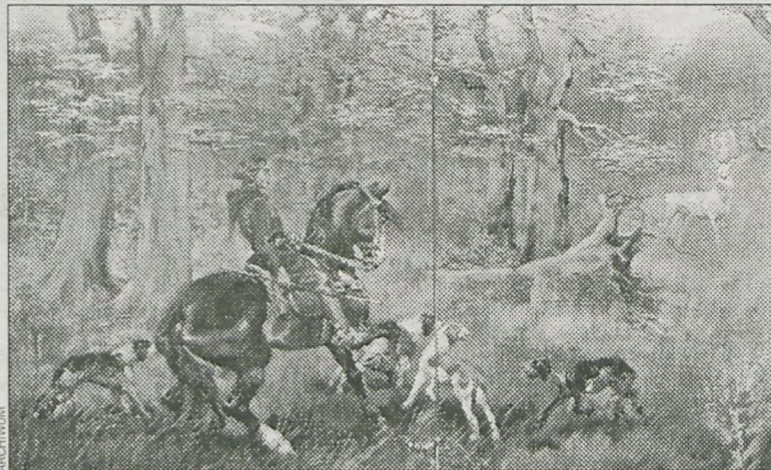
Później, w czasach chrześcijańskich, rolę bóstw przejęli święci: Eustachy, Emeryk, Bawon, Michał, Sebastian, Jerzy... Legendy i podania związane z ich życiem były nie tylko wzorcem postępowania, kształtującym myśliwski etos, ale przede wszystkim stanowiły i stanowią ogromny wkład w naszą kulturę. Nieważne, jaki ładunek autentyczności, prawdy historycznej zawierają. Ważne, że od najdawniejszych czasów łowicтво, tak jak żadna inna sfera działalności człowieka, miało przemożny wpływ na jego zachowania, wierzenia i stanowiło źródło ogromnej fascynacji. Fascynacji, która od najdawniejszych czasów inspirowała twórców.

Ta sfera łowicтва jest najmniej kontrowersyjna i jednocześnie najmniej znana.

Pierwsze dowody artystycznej twórczości łowców pochodzą sprzed 20 tys. lat. W grobach Altamira, Almera i paru innych w Hiszpanii, Lascaux, Font-de-Gaume, Niaux itd. we Francji, na Syberii, w Turcji, Afryce odkryto malowidła naskalne przedstawiające łowców i zwierzęta. Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich dzieł, na przestrzeni wieków upamiętniających z wielkim talentem myśliwskie doznania. Dlatego ograniczę się do zaledwie kilku najbardziej znanych, głównie polskich, twórców zaafascynowanych łowictwem.

Nasz namdowy wieszcz, Adam Mickiewicz, tak wspomina swoje młodzieńcze lata: *Kto z nas tych lat nie pomni, gdy młode pachole, ze strzelbą na ramieniu świszcząc szedł w pole*. Wincenty Pol w *Rokumyśliwca* pisze: (...) *z życiem myśliwego łączą się tradycje, zwyczaje i obyczaje narodu*. Stefan Żeromski, oczarowany pięknem polowań w kieleckich borach, opisuje je w *Popiołach*: *Ogary poszły w las. Echo ich grania*

*ślabo coraz bardziej, aż wreszcie utonęło w milczeniu lesnym*. Uroki polowania przedstawiają również polscy malarze w II poł. XIX w.: Falat, Chełmoński, Brandt, Gierzyński, Kossak, Wierusz-Kowalski – to malarze, których obrazy zachwycają rozmachem, realizmem i głęboką znajomością łowicтва. Nawet Wit Stwosch, o czym wie niewielu, umieścił myśliwski akcent na ołtarzu w kościele Mariackim w Krakowie postaci mężczyzny, mającego u boku typowo myśliwski tasak.



Św. Hubert – obraz Jerzego Kossaka

Również w muzyce widzimy inspirującą rolę łowicтва – od rogu, czyli waltornii, w każdej orkiestrze symfonicznej, do utworów najwybitniejszych kompozytorów: *Wólno Szaleca* Webera, *Enwki* Beethovena. Także Stanisław Moniuszko w ostatnim akcie *Hrabiny* w *Pieśni myśliwskiej* maluje obraz polowania.

Przebogata historia łowicтва jest ściśle związana nie tylko z kulturą, religią i obyczajowością. Nie można wszakże pominąć ogromnego wkładu myśliwych w hodowlę zwierząt, szczególnie psów. Przecież to wysiłkiem wielu pokoleń myśliwych – hodowców powstało ponad 40 psich ras. Wspomnieć należy także o wspaniałych rezydencjach myśliwskich, pałacach i dworach, w których dzisiaj są ośrodki kultury, urzędy, ośrodki hotelowo-rekreacyjne czy konferencyjne (np. w Antoninie, Czekanowie,

Czemiejewie, Goraju, Sośni, Uzarzewie).

Grzechem byłoby pominięcie niewątpliwych zalet kuchni myśliwskiej, której wielkim znawcą i smakoszem był Adam Mickiewicz, tak opisujący warzenie jednej z najbardziej ulubionych potraw myśliwych: *W kociolkach bigos grzimo: w słowach wydać trudno bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną...*

To jedna strona łowicтва, którą – jak sądzą – akceptuje ogół społeczeństwa. Jest też i druga, kontrowersyjna, której nie wszy-

scy są przychylni. Ale czy istnieje choćby jedna dziedzina naszego życia akceptowana przez wszystkich? Na szczęście życie to też umiejętność kompromisu, ważenia racji za i przeciw. Właśnie dlatego my, myśliwi, winniśmy uświadamiać ludziom, często nam niechętnym, że łowicтво to nie tylko *bieganie po lesie z dwunurką*, jak to określiła jedna z naszych znamienitych posełek, ale głównie nasza bieżąca działalność: introdukcje i wsiedlanie zwierzyny, dokarmianie, finansowanie różnorodnych inicjatyw, nie zawsze związanych z łowictwem. Tym poczynaniami poświęcamy zdecydowanie więcej czasu niż polowaniu. Mimo że dla większości łowictw jest dziś sprawą marginalną, to jednak niezaprzeczalne są wartości duchowe i materialne, które wniosło i nadal wnosi do naszego życia i dorobku kulturalnego.

**Bogdan Kasprzak**

## Dzień z językami obcymi



Uczniowie „dwójki” z germanistka

**11 października, z okazji Dnia Języków Obcych, krotoszyński Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 przygotował konkursy i prezentacje.**

Chcąc pokazać, jak ważna jest umiejętność płynnego posługiwania się językiem angielskim i niemieckim, uczniowie przedstawili prezentacje na temat wymiany międzyszkolnej, ustroju politycznego, systemów szkolnictwa oraz historii Niemiec, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Wszyscy mogli też wykazać się wiedzą podczas ćwiczeń nad metodami nauki słownictwa.

Młodzież uczestniczyła w konkursach znajomości języka angielskiego i niemieckiego.

Imną konkurencją było przygotowanie plakatu na temat szeroko pojętej kultury krajów niemiecko- i anglojęzycznych. Najlepsze prace wykonali: Agnieszka Kopras, Martyna Sęk, Maja Siwiec i Jarek Stanisławski. Wszyscy zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody.

Ważnym punktem Dnia Języków Obcych były warsztaty prowadzone przez Ewelinę Okrasę – lektorkę z poznańskiego Instytutu Goethego. Projekt *Deutsch-Wagen-Tour* wykorzystując nowatorskie metody, promuje naukę języka niemieckiego. Uczniowie *dwójki*, uczestnicząc w zabawach i grach, przyswajali sobie nieznaną słownictwo i byli zachęceni do dalszej pracy nad językiem obcym.

ZSP nr 2 tego dnia odwiedzili: wiceburmistrz Krotoszyna – Ryszard Czuszka, Elżbieta Poczta – przedstawicielka Starostwa Powiatowego i przewodnicząca Rady Rodziców szkoły – Wiesława Maciejewska. Wszystkich poczęstowano potrawami kuchni niemieckiej i angielskiej, przygotowanymi przez uczennicę, Małgorzatę Urbanik.

**Martyna Sędzik-Szajda**

## Zjazd rodu Ciepłych

**11 września w lokalu Świątęko w Chachalni odbył się zjazd rodu Ciepłych. Główną organizatorką imprezy integrującej rodzinę była Czesława Grunek z Krotoszyna.**

*– Ponieważ w 2008 roku organizowałam zjazd rodu Dzieličkih, miałam już pewne rozeznanie. Z pomocą najbliższych Barbary Chlebowskiej i Jerzego Ciepłego przygotowaliśmy wszystkie dane naszego rodu – tłumaczy 85-letnia Czesława Grunek. Udało się odnaleźć osoby reprezentujące trzy pokolenia. W jaki sposób zbierano dane? Przy pomocy telefonów do urzędów, parafii i osób prywatnych.*

Oprócz krotoszyńian na zjazd rodzinny przyjechali mieszkańcy Poznania, Wrocławia, Kola i Zielonej Góry,

a także jedna osoba z Londynu. Dla wszystkich uczestników przygotowano drzewo genealogiczne Ciepłych.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w krotoszyńskim kościele św. Rocha. Następnie odwiedzono groby protoplastów rodu. Potem wszyscy pojechali do Chachalni, gdzie zjedli obiad i oddali się zabawie. Była okazja do rozmów, wymiany adresów i numerów telefonów.

*Będziemy miłe wspominać to spotkanie i cieszyć się, że udało się je zorganizować. Robiłam to z myślą o potomnych – komentuje Czesława Grunek. (popi)*



Po mszy wszyscy pojechali do Chachalni

## Ornitologiczna ciekawostka



Gdy ktoś się zbliży do stada, gęsi wlatują

### W ostatnich dniach na polach pod Smoszewem zaobserwowano duże skupiska dzikich gęsi.

To raczej rzadkie zjawisko w tym regionie, chociaż mieści się on jeszcze w obszarach przelotowych tych pięknych ptaków. Wprawni obserwatorzy nawet z dużej odległości rozpoznają, że jest to gęś zbożowa (*Anser fabalis*) ptak wędrowny z rodziny kaczkowatych. Występuje od Półwyspu Skandynawskiego przez tajgę i tundrę aż po Bajkał.

Mylą się wszyscy, którzy sądzą, że gęsi zbierają się na polach przed odlotem do ciepłych krajów. Ciekawostką ornitologiczną jest to, że zachodnia Polska jest dla nich ciepłym krajem i tu właśnie przylatują spędzić zimę. Można więc śmiało powiedzieć, że dzikie gęsi już otworzyły sezon zimowy.

Przykre, że są to ptaki łowne między innymi w Wielkopolsce, a więc do końca nie są tu bezpieczne. Ale każdy, kto próbował sfotografować stado, wie, że to sztuka nie lada. Gęsi koczujące na ziemi wystawiają strażników, którzy obserwują teren i nader szybko informują całe zgromadzenie o zbliżających się do nich intruzach. Dla myśliwego jest to porażka, ale dla fotografa nie do końca, bo parę tysięcy gęsi podnoszących się do lotu to widok naprawdę imponujący.

Osobiście jestem po stronie dzikich gęsi, a myśliwi, oby szybko zamienili dubeltówki na aparaty fotograficzne.

(spectator)



Z pistoletu strzela Artur Robak

## Jesienne zawody

10 października odbyły się ostatnie w tym sezonie otwarte zawody strzeleckie z broni kulowej, zorganizowane przez LOK w Krotoszynie.

Przeprowadzono je w dwóch kategoriach wiekowych (juniorów i seniorów) oraz w dwóch konkurencjach (karabin dowolny i pistolet sportowy).

W zawodach wzięło udział 22 uczniów z I LO i ZSP nr 2 w Krotoszynie oraz ZSP w Zdunach. Wśród startujących byli również LOK-owcy z kola miejskiego, Centrum Sportu i Rekreacji oraz osoby niezrzeszone, łącznie 40 zawodników.

Na zakończenie tradycyjnie rozegrano turniej jednego strzału, w którym udział

wzięło 12 strzelców. Zwycięzył Grzegorz Kratowski, pokonując w finale Zbigniewa Biegankę i Piotra Pomorskiego. Najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe, ufundowane przez kolo miejskie LOK.

Drużynowo wygrało I LO w Krotoszynie (Artur Robak, Lukasz Świderek, Artur Durzewski), zdobywając 217 pkt. Indywidualnie w kategorii juniorów w karabinie dowolnym zwyciężył Piotr Kasprzak (94 pkt.), a w gronie seniorów Grzegorz Kratowski 88 pkt. (CSiR). Pistoletem najcelniej strzelali: Lukasz Świderek 67 pkt. (I LO) i Grzegorz Kratowski 90 pkt.

Antoni Azgier

### Krotoszyńska Liga Siatkówki

# Ciekawe i zacięte mecze

Trwają rozgrywki Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki. W zeszłym tygodniu odbyło się kilka ciekawych meczów. Nadspodziewanie dobrze spisuje się zespół koźmińskiej *Wieży*, a zawodzi drużyna *Hardbitu* Krotoszyn, która jeszcze nie wygrała żadnego meczu.

Krotoszyńska Liga Siatkówki istnieje od 2002 roku. Weześniej miłośnicy tego sportu rozgrywali między sobą sparingi. W sezonie 2005/2006 opiekę nad ligowymi rozgrywkami przejęło Krotoszyńskie Towarzystwo Piłki Siatkowej, utworzone przez zawodników z różnych klubów, natomiast w tym sezonie KLS objął je patronat starosta krotoszyński, Leszek Kulka. KTPS utworzone zostało w 2005 r. i jest stowarzyszeniem zarejestrowanym. Ma ono na celu rozwijanie zainteresowania sportem i rekreacją oraz prowadzenie rozgrywek Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki.

### Wieża Koźmin

M. Kotecki, J. Kucharski, J. Ochmanowicz, A. Włodarczyk, M. Wojtkowiak, M. Woźny, J. Wybierała, L. Zmysłony, M. Dana, Sz. Pawlak

### Max-Pol Krotoszyn

A. Basiński, W. Bielawny, J. Cieślak, M. Cieślak, Sz. Dudziński, S. Kaczmarek, M. Konieczny

Obecnie trwa kolejna edycja KLS. Startują w niej drużyny z Krotoszyna, Koźmina, Zdun i Chwaliszewa. Komplet zwycięstw ma *Instalator* (mistrz poprzednich rozgrywek) i *AT-Wit-Cars* (wicemistrz). W miniony wtorek, o 18.00, w koźmińskim Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy rozegrano mecz piłki siatkowej *Wieży* Koźmin z *Max-Polem* Krotoszyn.

Gospodarze pokonali krotoszyński team 3:0. W trakcie pierwszego seta siatkarze *Max-Pola* mieli problem z odbiorem zagrywki, jaką serwował Maciej Woźny, co pozwoliło jego zespołowi uzyskać pięć punktów przewagi nad przeciwnikiem. Dobrze w bloku spisywał się Sławomir Kaczmarek, który z lewego lub prawego skrzydła nie dawał się pokonać Adamowi Włodarczykowi czy Michałowi Danie. Przy stanie 22:17 dla gospodarzy nastąpiła przerwa. Krotoszyńskie przegrywali, ale byli zdeterminowani do boju w dalszej części zmagania. Pierwszy set został zakończony po ataku Artura Basińskiego (*Max-Pol*), zablokowanego przez Leszka Zmysłonego.



Zwycięska drużyna z Koźmina

W drugim secie ożywił się wyraźnic Michał Dana, nowy zawodnik *Wieży* Koźmin Wlkp. – zdobył aż 9 punktów. Skutecznie atakował z obu skrzydeł, blokował i serwował. Dobrze w obronie spisywał się Marcin Wojtkowiak, Jarosław Kucharski natychmiast odgrywał do Michała Dany, a ten kończył podanie skutecznym atakiem. Dana po stronie *Max-Pola* miał godnego przeciwnika, Artura Basińskiego. Drugiego seta pewnie, siatkarskim *gwóździem* wbitym w parkiet przeciwników, przy stanie 25:16, zakończył Michał Dana i tym samym team *Wieży* prowadził już 2:0.

W trzeciej partii gra zrobiła się ciekawsza, można było obejrzeć wiele ciekawych i długich wymian. Przy stanie 20:20 goście wzięli przerwę, wierząc, że da się jeszcze odmienić wynik spotkania, ale M. Dana zdobył ważne punkty i zapewnił swej drużynie zwycięstwo 25:23.

Zawodnikami, którzy zdobyli największą liczbę punktów, byli: Artur Basiński (*Max-Pol*) – 10 punktów i Michał Dana (*Wieża* Koźmin Wlkp.) – aż 20 punktów.

Dzień później w sali szkoły na Parcelkach żadnych problemów z pokonaniem *Teamu Tabakiera* nie miał wzmocniony Lukasz Marszałkiem *Instalator*, który odprawił gości w trzech krótkich partiach.

W czwartek natomiast w sali LO

w Krotoszynie *AT-Wit-Cars* zmierzyło się z *Hardbitem*. W pierwszym secie dominowali gospodarze, wygrywając różnicą aż 12 punktów. W drugiej partii gra się wyrównała i goście zasłużyli pokonali rywali 25:23. W trzecim secie, będący na fali *Hardbit* prowadził już 16:11, ale od tego stanu stracił aż 9 punktów z rzędu, głównie przez całkowitą niemoc w ataku w jednym z ustawień. Warto zaznaczyć, że takie wahania formy trzeciej drużyny ubiegłorocznego sezonu KLS wynikają z tego, że grają w każdym meczu innym składem i widać brak zgrania na boisku.

W tabeli prowadzi *AT* (9 pkt.), przed *Instalator* (7 pkt.) i *Teamem* (6 pkt.).

(madzia)

### IV kolejka KLS

(25 – 27 października)

ZSP Krotoszyn – Chwaliszew	3:2
(25:12, 22:25, 22:25, 25:16, 15:10)	
Wieża Koźmin – MAX-POL	3:0
(25:17, 25:16, 25:23)	
AT Wit-Cars – Hardbit	3:1
(25:13, 23:25, 25:21, 25:18)	
Instalator – Team Tabakiera	3:0
(25:19, 25:14, 25:18)	
Pancom Zduny	– pauza

## Konkurs z nagrodami

Trwa wielki konkurs z nagrodami! Do wygrania sprzęt AGD. Sponsorem jest firma Mix Electronics. Konkurs rozwiążemy 6 grudnia.

W dzisiejszym wydaniu *Rzeczy* wspólnie z salonem *Mix Electronics* kontynuujemy konkurs dla Czytelników i klientów sklepu. Wygrać można ponad 20 cennych nagród – odkurzaczy, czajników, żelazek, suszarek do włosów, wag elektronicznych oraz wiele innych.


Zasady konkursu są bardzo proste.

Można zrobić zakupy za kwotę powyżej 50 zł w salonie *Mix Electronics*, mieszczącym się przy alei Powstańców Wlkp. 49 w Krotoszynie (sponsor gwarantuje 14 nagród). Można również wypełnić jeden z zamieszczonych przez nas kuponów konkursowych i przysłać go do redakcji *Rzeczy Krotoszyńskiej* (ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn).

IMIĘ, NAZWISKO

---

ADRES


 telewizor LCD  
 LG-37LD465  
 2009 zł 1598 zł

szyn). W drugim przypadku dla Czytelników sponsor przeznaczy 6 nagród.

Kupony będziemy drukowali w gazecie do 30 listopada. (red.)



Szczypiornicy w czasie strzału na bramkę

MUKS Koźmin Wlkp. – MKS Poznań 32:23

# Pewne zwycięstwo koźminian

## MUKS Koźmin Wlkp.

R. Gruchot, K. Drukarczyk, R. Kostka, B. Szałata, Ł. Mielcarek, B. Wojtasik, D. Śmigieński, H. Seraszek, S. Nowacki, K. Walas, J. Pryszcz, M. Grzemski. Trener: Mariusz Król

## MKS Poznań

A. Świątek, W. Tasarek, P. Maćkowiak, K. Tyliński, M. Zieliński, D. Dziegciar, A. Klawiński, A. Gołas, M. Szamajda, W. Jędraszkiw, K. Zejma, P. Wykoczyński, M. Stupski. Trener: Doman Leitgeber

Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy działa już 12 lat. Zawodnicy z tego klubu bardzo dobrze spisują się w zmaganiach piłki ręcznej, o czym mogliśmy przekonać się także w czwartkowym spotkaniu.

Już w pierwszej minucie meczu goście, dokładniej – Maciej Szamajda, zdobyli pierwszą bramkę. Zaraz potem piękną akcją odpowiedzieli koźminianie. Z prawego skrzydła zaatakował Daniel Śmigieński i było już 1:1. Podczas całego meczu kibice obserwowali akcję za akcją. Było wiele dwuminutowych kar, bo aż 7 dla MUKS i 3 dla MKS. Nasi szczypiornicy dwukrotnie grali w osłabieniu, bo w piątkę. Było to wielką okazją dla prze-

ciwników z Poznania, lecz oni nie potrafili tego wykorzystać. Uznanie należy się Rafałowi Gruchotowi, który pilnie strzegł bramki i obronił kilka mocnych strzałów.

Ze strony poznańskich szczypiorników mogliśmy zobaczyć wiele akcji rozgrywanych przez środek boiska. Ładne zagranie zaprezentowali w początkowych minutach rozgrywający MKS Poznań – Patryk Wykoczyński z Krystianem Zejmą, którzy najpierw dogrywali piłkę do siebie, po czym dorzucili do obrotowego Wiktora Tasarka, a ten strzelił prosto w okienko. Chwilę później pokazali taką samą akcję, ale nasz bramkarz okazał się tym razem sprytniejszy i obronił. Nasi zawodnicy, Hubert Seraszek i Kacper Walas, stworzy-

li ciekawą sytuację, po czym zdecydowali się na strzał, lecz piłka poszła po rękach jednego z poznańskich szczypiorników. Koźminianie próbowali swych sił na środku boiska, gdzie Bartosz Szałata wykorzystał dobry moment i zdobył cenną bramkę. Potem rzucił Klawiński, delikatnie wypychając piłkę do bramki. Gospodarze próbowali silnych strzałów w okienko Aleksandra Świątka, ale np. strzał Kacpra Walasa został zablokowany przez Patryka Szupskiego. Z lewego skrzydła atakowali Daniel Śmigieński i Bartosz Szałata. Zagrali na środek do Kacpra Walasa, ten strzelił w bramkarza, ale w międzyczasie faulowany był Hubert Seraszek. Karnego wykonywał Walas, który zwiększył prze-

wagę bramkową na 15:6.

Pierwsza część spotkania zakończyła się przewagą naszych 17:7. W drugiej połowie koźminianie zdobyli 15 bramek, a najwięcej, bo aż 5, było dziełem Bartosza Szałaty. Bardzo dobrze spisywał się Kacper Walas, który w całym meczu miał 11 trafień, natomiast najlepszy ze strzelców z MKS – 7 celnych strzałów.

Kolejne zmagania młodych szczypiorników w koźminskiej hali widowiskowo-sportowej przy ul. Strzeleckiej zaplanowano na 2 grudnia. O 15.30 zmierzą się z *Polonią* Środa. Natomiast juniorki młodsze (z rocznika 1994 i młodsze) zmierzą się 6 listopada z *UKS Gimnasion* Jastrowie. (madzia)

TEKST SPONSOROWANY

# Odmieniły swój wizerunek z Make Up Factory

– Nigdy nie uczestniczyłam w takim pokazie i jestem bardzo podekscytowana – mówi Grażyna Grajek z Krotoszyna, jedna z wyróżnionych klientek, która w ostatni wtorek skorzystała z okazji zmiany swojego wizerunku.

Niezwykły pokaz metamorfoz odbył się w drogerii przy ulicy Słodowej, która znalazła się wśród pięciu wyróżnionych sklepów, działających na terenie województw lubuskiego, małopolskiego, opolskiego i wielkopolskiego, i mających w swoim asortymencie selektywne kosmetyki *Make Up Factory*.

Sześć pań z Krotoszyna, które zakupiły w tym sklepie wspomniane kosmetyki, zostało zaproszonych do wzięcia udziału w ekskluzywnym pokazie stylizacji oraz makijażu. Metamorfozy wyróżnionych klientek odbyły się 26 października br. Po wykonaniu profesjonalnego makijażu i ułożeniu fryzury każda z pań brała udział w krótkiej sesji zdjęciowej. – *Jestem bardzo zadowolona* – mówi z ekscytacją Małgorzata Mikołajczyk z Krotoszyna, która również została poddana metamorfozie. – *Myszę, że dzięki takim pokazom można podpatrzeć techniki makijażu i wynieść z nich coś nowego dla siebie.*

## Upiększyć klientki

– *Moim celem jest upiększyć klientkę* – mówi Marzena Knop, wizażystka-szkoleniowiczka na południową Polskę, która zajęła się przeobrażeniami krotoszyńcianek. Na zakończenie pokazu

każda z uczestniczek otrzymała album z własnymi zdjęciami, tzw. portfolio, oraz wysłuchała porad i wskazówek od profesjonalistów. Oczywiście udział w akcji był zupełnie bezpłatny.

– *Nigdy nie byłam tak umalowana i uczesana* – mówi Grażyna Grajek. Ponadto przyznaje, że nie sięgała po rzeczy i kosmetyki w odcieniach fioleto, a tutaj okazało się, że ten kolor jest idealny do typu urody pani Grażyny.

– *Zawsze używałam kolorów kremowych i beżowych* – stwierdza Małgorzata Mikołajczyk, której oko pięknie podkreślają cienie w barwach błękitu i niebieskiego. – *W życiu nie zrobię sama takiej fryzury i makijażu* – dodaje z uśmiechem. Obecni w czasie pokazu klienci byli zaskoczeni, jak bardzo można odmłodzić i zmienić kobietę dzięki bezinwazyjnej metamorfozie. Niektórzy nie mogli poznać swoich znajomych i nie kryli zachwytu.

## Najlepsze do Warszawy

Cztery panie z całego kraju, których metamorfoza okazała się najbardziej zaskakująca i najlepsza, zostaną zaproszone do Warszawy, gdzie ich wizerunek zostanie jeszcze bardziej zmieniony. Następnie zdjęcia wybranych ukażą się w czasopiśmie *Uroda*.

W przyszłym roku również będzie zorganizowana taka akcja, choć zapewne w troszkę zmienionej formie, wzbogaconej o wnioski, jakie zostaną wyciągnięte po zakończeniu tegorocznego konkursu. – *Warto spróbować zakwalifikować się do naszej akcji za rok* – zachęca Krzysztof Witkowski, doradca handlowy firmy *GLER*, która jest dystrybutorem takich marek, jak właśnie *Make Up Factory*.

## Pokaz makijażu w listopadzie

Pracownicy sklepu przy ulicy Słodowej dobrze znają się na kosmetykach i markach, które drogeria ma w swoim asortymencie. – *Szkolimy personel z każdej nowej marki, mówimy o komponentach kosmetyków oraz informujemy o technikach sprzedaży* – zdradza Marzena Knop. Ponadto uczestnictwo w wielu kursach pozwala służyć doskonalszą poradą paniom, które chcą dobrać najlepszy dla siebie produkt. Każda klientka może również skorzystać z comiesięcznych pokazów wizażu wybranych marek, a także zadać ekspertom nurtujące je pytania, dotyczące pielęgnacji oraz makijażu.

W najbliższym czasie, tj. 26 listopada br., odbędzie się kolejny pokaz marki *Make Up Factory*. Każda chętna pa-



Przemiana odbywała się na oczach klientów drogerii

ni może skorzystać z okazji i wybrać się tego dnia do drogerii przy ul. Słodowej w godzinach od 12.00 do 17.00 i sprawdzić na własnej skórze umiejęt-

ności makijażu i selektywne kosmetyki stosowane przez wizażystkę.

Zapraszamy!

Marla Polak



Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien pracować w gazecie,  
lecz grać w orkiestrze

Jacek Kuroń

**KUPIĘ  
FUH METALE  
SZLACHETNE**  
złoto, platyna, srebro,  
rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58  
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl  
www.eurosilver.pl/oferta

**LOMBARD – SMOK**

**POŻYCZKI  
POD ZASTAW**

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50  
tel. 062 722 60 25



**Uwaga! TOTALNA  
WYPRZEDAŻ**

**SPRZEDAŻ  
NOWYCH  
MIESZKAŃ**

na os. Robińskich  
w Krotoszynie – ul. Ceglarska



WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00  
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI  
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH  
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.  
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.



63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9  
TEL. 061 285 03 87, FAX 061 287 04 57  
WWW.JPMDOM.PL

**SPRZEDAŻ:**  
BIURO BUDOWY  
UL. CEGLARSKA  
TEL. 0606 963 777, 602 623 600

**ATIZ**  
POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5  
czynne pon.-pt. 11<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>  
tel. 722 66 66, 0608 301 885

OBŚŁUGA INFORMATYCZNA FIRM,  
SIECI, SERWERY, INTERNET



ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.  
tel./fax 62 721 94 32, 602 723 237  
e-mail: biuro@itime.pl

**Prenumerata!**

**RZECZ  
KROTOSZYŃSKA**

Cotygodniowa  
porcja informacji  
z pierwszej ręki.

Zamówienia przyjmują:  
oddziały Poczty Polskiej  
na terenie powiatu krotoszyńskiego  
oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp.  
tel. 062 736 28 94.

**Tylko  
200 zł**

**Nowy Punkt Sprzedaży  
opału z Polski  
Chruszczyny 4  
tel. 504 568 269**

ponad 2 tony  
i do 15 km  
**TRANSPORT GRATIS**

**Zobacz chomiki w akcji  
na specjalnym  
stole pokazowym!**

**KAMIX**  
ul. Zamkowy Folwark 11  
Krotoszyn  
tel. [62] 725 42 60  
www.kamix.com.pl

**Gawin**

fabryka mebli  
salon firmowy

Krotoszyn,  
ul. Ogrodowskiego 1c  
tel. 62 722 58 26

godziny otwarcia:  
pn-pt 10,00-18,00  
sob. 9,00-13,00

**NOWOŚĆ! ZABUDOWA WNĘK!**

sypialnia  
RETRO  
3999 zł

promocja

narożnik  
PARIS

nowość!

narożnik  
BARI

nowość!

wersalka  
SARA  
499 zł\*  
\*bez poduszek

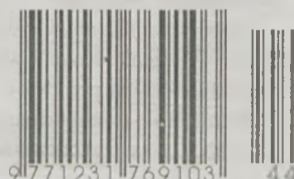
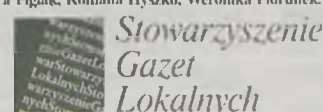
kuchnia  
FRUTTI  
1369 zł

dowóz mebli - gratis!  
promocja do wyczerpania zapasów

**RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI.** Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyska, Weronika Piorunek. Fotodekoracje: Paweł Płócienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Artur Deckert, Mateusz Drygas, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdinand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że kamie nas Artur Paterek.



9 771 231 769 103 44